



Barbara Sitarska

ORCID: 0000-0002-6640-8469

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych

Pansofia jako idea edukacji nieustającej Jana Amosa Komeńskiego

Pansophism as John Amos Comenius' idea of lifelong learning

DOI: 10.5604/01.3001.0014.7102

Streszczenie: Pansofia (wszechwiedza) to idea filozoficzna Jana Amosa Komeńskiego, którą – w powiązaniu z ideą edukacji nieustającej – można wyrazić w słowach: *Uczyć wszystkich... wszystkiego... o wszystkim... wszystkimi zmysłami... metodami naturalnymi... zawsze...* To myśli – klucze do dwóch wiodących i ściśle zintegrowanych ze sobą idei Jana Amosa Komeńskiego. Nie ma bowiem idei pansofii – zdaniem autorki – bez idei edukacji nieustającej i vice versa – nie może zaistnieć idea edukacji nieustającej bez idei pansofii. Autorka podjęła w artykule próbę ukazania pansofii jako idei edukacji nieustającej Myśliciela, włączając ideę samopoznania jako bazę edukacji pansoficznej, trwającej przez całe życie każdego człowieka. Taka edukacja ma wymiar zarówno instytucjonalny, jak i symboliczny o wydźwięku filozoficznym. Autorka bazuje tutaj głównie na problematyce podejmowanej w ciągu siedmioletnich badań komeniologicznych i dotychczasowych interpretacjach i reinterpretacjach dostępnych dzieł Komeńskiego i o Komeńskim, mając świadomość ich niedosytu.

Słowa kluczowe: Jan Amos Komeński, pansofia jako idea filozoficzna, idea edukacji nieustającej Jana Amosa Komeńskiego, idea samopoznania, wiedza, człowiek wychowany i wykształcony w duchu pansofii

Abstract: Pansophia (omniscience) is John Amos Comenius' philosophical idea which, related to his idea of lifelong learning, can be described by the words *To teach everybody.... everything.... about everything... with all the senses... with the use of natural methods... forever*. These are the key thoughts of John Amos Comenius' two leading and closely interrelated ideas. According to the author, the idea of pansophism does not exist without the idea of lifelong learning, and the other way round: the idea of lifelong learning cannot exist without the idea of pansophism. In the article, the author attempts to present pansophism as the thinker's idea of lifelong learning, including the idea of self-cognition as a foundation of pansophic education, which lasts throughout everybody's life. Such education has two dimensions: institutional and symbolic with a philosophical overtone. The author mainly refers to the issues analyzed within her seven years' comeniological research, as well as to previous interpreta-

tions and reinterpretations of available works by Comenius and about Comenius, aware of their deficiency.

Keywords: John Amos Comenius, pansophia as a philosophical idea, John Amos Comenius' idea of lifelong learning, idea of self-cognition, knowledge, man raised and educated in the spirit of pansophia

*Wiedza powinna być żywym drzewem, które wyrasta z korzenia,
rozgałęzia się, kwitnie i owocuje, a nie stosem narąbanego drzewa.*

Jan Amos Komeński

*Knowledge should be a living tree which grows out of the root,
branches, blooms and bears fruit, rather than a pile of chopped wood.*

John Amos Comenius

Uczyć wszystkich... wszystkiego... o wszystkim...
wszystkimi zmysłami... metodami naturalnymi... zawsze...

(Barbara Sitarska – bazując na idei pansofii
i edukacji nieustającej Jana Amosa Komeńskiego)

To teach everybody... everything... about everything...
with all the senses... with the use of natural methods... forever...

(Barbara Sitarska – on the basis of John Amos Comenius' ideas
of pansophia and lifelong learning)

1. Wprowadzenie

Jan Amos Komeński, John Amos Comenius, Jan Amos Komenský (28 III 1592, Nivnice na Morawach; zm. 15 XI 1670, Amsterdam) to często spotykane w literaturze formy imienia i nazwiska tego samego myśliciela. Najczęściej kojarzony jest on z dwoma pojęciami, znanymi głównie komenologom: „pansofią” i „pampaedią”.

Czeski pedagog i duchowny protestancki, jeden z twórców nowożytnej pedagogiki ogromną wagę przywiązywał do wychowania i wykształcenia człowieka. Wiedzę traktował bowiem „jak światłość i lekarstwo na wszelkie zło”. Według pedagoga w nauczaniu nie chodzi o proste przekazywanie wiedzy, nie chodzi tylko o umiejętność posługiwania się rzeczami; chodzi o „wyzwolenie człowieka z siideł niewiedzy, to znaczy z więzów, które nie pozwalają mu stawać się człowiekiem. Wychowanie zaś pojmował – „jako proces wyzwiania i rozwijania człowieczeństwa” i uważał, że „proces ten jest sprawą całego życia ludzkiego, jest równie potrzebne i ważne we wszystkich jego okresach, a nawet można twierdzić, że staje się tym waż-

niejsze, im w większym stopniu życie ludzi staje się poważne i odpowiedzialne” (Sitarska, 2007: 72).

W twórczości Komeńskiego można wyróżnić trzy główne okresy, które bezpośrednio związane były z jego życiem. Cokolwiek dzieje się w naszej twórczości, ma przecież swoje źródło w biografii (Sitarska, 2018: 214–224). Fakt ten podkreśla także Jan Hábl na przykładzie rozważań o antropologii Komeńskiego we wczesnym okresie jego życia i twórczości. Autor podkreśla dynamikę rozwoju pojęcia człowieczeństwa, a tym samym rozwoju antropologii u „nauczyciela narodów”. To „czynniki zewnętrzne w życiu Komeńskiego ukształtowały zmiany w jego pojmowaniu człowieka i ich implikacje dla kolejnych projektów pedagogicznych i poprawczych, które okazały się tak błyskotliwe i ważne dla europejskiego dziedzictwa kulturowego” (Hábl, 2017: 199; tłumaczenie B.S.).

Zwieńczeniem pierwszego okresu twórczości Komeńskiego jest dzieło *Wielka dydaktyka*, „przedstawiająca uniwersalną sztukę nauczania wszystkich wszystkiego” w szkołach, „w których cała młodzież obojga płci bez wyjątku mogła się kształcić w nauce, uszlachetniać obyczaje, przepajać się duchem bogobojności, i tak w ciągu lat chłopięcych przygotować się do wszystkiego, co należy do doczesnego i przyszłego życia, w sposób zwarty, miły, gruntowny” (Komeński, 1956: 3). Na tym etapie twórczości edukacja kojarzy mu się ze szkołą jako instytucją w okresie dzieciństwa i młodości (do 25. roku życia).

W dalszym życiu Komeńskiego dzięki samoobserwacji i obserwacji życia ludzi różnych środowisk ze swego otoczenia wyłonił się zupełnie inny, bardziej filozoficzny kierunek myślenia o życiu człowieka i jego edukacji. Dokonało się to bezpośrednio po napisaniu w roku 1639 *Wielkiej dydaktyki* (Komeński, 1657: wyd. amsterdamskie). Jan Amos Komeński miał zamiar podjąć pracę nad dziełem, które by ukazywało problematykę dydaktyczną na szerszym tle filozoficznym niż w *Wielkiej dydaktyce*, w której preferował kształcenie szkolne dzieci i młodzieży (Ibidem). Miało się w nim „rozważać powszechne pielęgnowanie »zdatności« ludzkich oraz zaprowadzenie takiego ładu w pracach wykonywanych w ciągu całego życia, ażeby umysł ludzki, przyjemnie się trudząc we wszystkich przeżywanych latach, mógł się stać ogrodem rozkoszy” (Komeński, 1973: 3). Dziełem tym była *Pampaedia* (Komeński, 1973: ss. 300). Komeński zawarł w niej oryginalną, opartą na własnej filozofii życia, koncepcję edukacji nieustającej, która dojrzewała w nim długo, a jej elementy pojawiały się w dziełach wcześniejszych (przed *Pampaedią*). Była to pansofia.

Komeński dostrzegał potrzebę wiedzy uniwersalnej: dla wszystkich, o wszystkim, zawsze – z dostępem do niej przez całe życie. Stąd jego pomysł na pansofię, na „naprawę rzeczy ludzkich”, na swoistą reformę w tym względzie, w której miały pomóc: filozofia – bastion prawdy („każdy z ludzi powinien być filozofem (...), by sam śledził zasady rzeczy i innym je wskazywał” (Komeński, 1973: 29); religia – twierdza pobożności; polityka – baszta bezpieczeństwa na całym świecie.

Na edukacji nieustającej Jana Amosa Komeńskiego nieprzerwanie bazujemy. „Nowoczesna tendencja uczenia się przez całe życie po raz pierwszy została stworzona przez Komeńskiego w XVII w.: w *Pampaedii*, środkowej (czwartej) części jego głównego dzieła *O naprawie rzeczy ludzkich* (*De rerum humanarum emendatione consultatio catholica* – przy czym „catholica” oznacza: uniwersalny, ogólny)” (Richter, 2017: 228). Uczenie się przez całe życie – *Life Long Learning (LLL)*: „jest dzisiaj ogólną tendencją w obliczu dynamicznych zmian na świecie, których żaden kraj nie może uniknąć. Współczesny system oświaty musi koncepcyjnie uwzględnić edukację dorosłych oraz permanentne uczenie się. Państwo jest zobligowane do tego, aby zaakceptować konieczność uczenia się obywateli przez całe życie i przygotować ofertę dalszej edukacji w formie publicznych placówek, jak np. uniwersytet ludowy” (Ibidem). Zdaniem Wernera Korthaase¹, *Pampaedia* jest dokumentem powstania subdyscypliny „edukacja dorosłych”.

Pansofia nasycona jest treścią, którą odczytuje się jako wszechwiedzę, czyli ogół wiedzy człowieka (i dla człowieka) o świecie. Jest to „holistyczny i z założenia nasycony ideą harmonii program dochodzenia ludzi do Człowieczeństwa, (...) nacechowany jednak niedającą się wówczas uniknąć jednostronnością, wynikającą z apriorycznego założenia, że ową pełnię człowiek osiągnie wyłącznie podążając ścieżką Boga” (Sztobryn, 2016: 27).

U Komeńskiego „Bóg jest punktem wyjścia i punktem dojścia, a jednocześnie gwarantem Prawdy”. Taki sposób konstruowania systemu – jak uważa Sławomir Sztobryn – „stwarza niebezpieczeństwo błędu *ignotum per ignotum* i może zniweczyć od wewnątrz logiczną wartość systemu (»Bóg nie naśladuje nikogo, chyba siebie samego«; »Bóg z samego siebie czerpie zarówno cel i siłę twórczą, jak i formę, a z niczego bierze tylko materię«). Jeśli by spojrzeć na ten uniwersalistyczny i teocentryczny model z perspektywy wydarzeń, w jakie był Komeński uwikłany i postaw, jakie przyjmował (nie-

¹ Pamięci Wernera Korthaase, nieżyjącego już honorowego Prezesa Niemieckiego Towarzystwa Komeniologicznego, poświęcony jest, napisany w 10 rocznicę jego śmierci w maju 2018 roku, tekst Manfreda Richtera (2018).

chęć do arian, negacja ateizmu, brak zrozumienia dla teorii Kopernika i Kartezjusza, błędy polityczne), to trzeba jednak uznać, że jego dążenia pansoficzne nie miały szans na to, aby w pełni się potwierdziły” (Sztobryn, 2016: 27-28).

We *Wstępie do Pampaedii*, dziele utrzymanym w konwencji religijnej, pisał autor, że w koncepcji pansofii chodzi o to, aby doprowadzić „wszystkich ludzi do wykształcenia, i to do wykształcenia w zakresie całości spraw, i takiego wreszcie mocno ugruntowanego wykształcenia, które ma uczynić z nich ludzi nowych na prawdziwy obraz i podobieństwo Boga” (Komeński, 1973: 6; Patera, 1892: list XXVI).

W dziele pedagogicznym Komeński snuł rozważania poświęcone wychowaniu w związku z filozoficzną i społeczną koncepcją naprawy świata, pisał o specjalnej roli, jaką będzie miało ono do spełnienia w życiu duchowym człowieka. *Pampaedia* jest dziełem pansoficznym, należy do wielkiej siedmiotomowej całości i „jest nierozzerwalnie złączona z pansoficznymi koncepcjami Komeńskiego, stanowi ich pedagogiczną realizację” (Suchodolski, 1956: XXIII). Pansofia jest wiedzą o świecie, ale jest wiedzą człowieka. Twórca zakłada tutaj, że kształcenie ma prowadzić do „zrozumienia świata przez człowieka i dla człowieka. Dzięki pansofii człowiek miał kształcić swe człowieczeństwo; jest to więc wiedza z samej swej istoty pedagogiczna, a w procesie wychowania całość człowieka kształtuje się przez całość świata” (Suchodolski, 1956: XXXIX). Pansofia – idea filozoficzna Komeńskiego – przepojona jest głęboką wiarą w możliwości człowieka i ludzkiego umysłu (Sitarska, 2014: 190). Myśliciel w swojej filozoficznej koncepcji zakładał dostępność wszechwiedzy dla wszystkich ludzi – „jako równych z boskiego naznaczenia” (Sitarska, 2011: 69).

Założenia pansofii miały być: jasne, niezawodne i prawdziwe. W tym celu zmierzał do opracowania sztucznego języka nauki, nazywanego językiem pansoficznym. Wspólny język miał być podstawowym środkiem komunikacji, umożliwiającym racjonalną wymianę idei. Komeński zawsze określał, że wszelkie nieporozumienia między ludźmi, narodami rodzą się z powodu braku takiego uniwersalnego języka.

Komeński proponował w nauczaniu metody naturalne, których poszukiwał przez całe życie. Największą wagę przywiązywał do metody synkretycznej, polegającej na porównywaniu części z częściami, a całości z całościami, a następnie wszystkich elementów ze sobą. Metoda ta pozwala realizować założenia pansoficzne w trakcie poznawaniu świata, tj. ujmować świat jako całość i dostrzegać jego harmonię (Sitarska, 2014: 199–200), bo

„najprawdziwsze rozumowanie i związane z nim doświadczenie wskazują, iż należy rozważać wszystko w całości, a nie po kawałku”, czyli pozwala ujmować świat jako całość i dostrzegać jego harmonię (Komeński, 1973: 58). Praktyczna realizacja idei zdobywania wszechwiedzy obejmowała koncepcję utworzenia swoistej struktury edukacyjnej, złożonej z nowego języka pansoficznego; „uniwersalnych ksiąg”, które mogłyby być czytane przez wszystkich ludzi, „uniwersalnych szkół”, w których mogliby kształcić się wszyscy, niezależnie od płci, wyznawanego światopoglądu i religii, rasy, narodowości, pozycji społecznej i statusu materialnego; instytucji naukowej – kolegium profesorów.

Jak pisze Łukasz Kurdybacha, pansofia była dla Komeńskiego istotnym uzupełnieniem jego prac pedagogicznych i nadaje im głębszy sens. Komeński określił w niej zasady logicznego powiązania między prezentowanymi treściami z różnych dziedzin wiedzy, tak aby „wszystko wypływało z tych samych zasad, wszystko zmierzało do tych samych celów, a między jedną a drugą gałęzią wiedzy panowała ciągłość” (Kurdybacha, 1958: 23). „Wychowywany w duchu pansofii człowiek, miał być zdolny do badania świata i zachodzących w nim zjawisk przy pomocy doświadczeń zmysłowych i rozumu, co miało prowadzić do ścisłości myślenia i do obalenia wszystkich fałszywych wyobrażeń oraz do zjednoczenia całej ludzkości” (Ibidem: 25). Kurdybacha przypisuje idei wychowania pansoficznego ogromną rolę społeczną, związaną z niwelowaniem podziałów w społeczeństwie.

Myśliciel nadał pansofii zupełnie inne znaczenie niż jego poprzednicy. Uczynił tę filozofię – czyli wiedzę o wszystkim i dla wszystkich, zdobywaną przez całe życie – rdzeniem² swoistego „systemu”, zwanego „sztuką nauczania”. Komeński pojmował dydaktykę jako uniwersalną sztukę nauczania (*omnes omnia omnino*). Jego zainteresowania i wiedza były niewątpliwie rozległe i „rozciągały się” na wiele dyscyplin naukowych. W jego dziełach możemy znaleźć jednak wiele niejasności, a nawet sprzeczności, co wskazywałoby na luki w wiedzy, z czego zdawał sobie sprawę i układał współpracę z uczonymi w dziedzinie medycyny, ale także filozofii i dydaktyki. Pansofia bowiem to system wiedzy, swoista całość, która miała być czymś o wiele więcej niż sumą poszczególnych elementów systematycznie do sie-

² Stanowisko, że pansofia jest rdzeniem wszystkich prac Komeńskiego wylansował w literaturze komeńsiologicznej Sławomir Sztobryn. Jest ono bliskie mojemu pojmowaniu pansofii. Interpretowanie pansofii przez Łukasza Kurdybachę jako uzupełnienie prac pedagogicznych – moim zdaniem – niezupełnie oddaje istotę pansofii.

bie dodawanych w miarę zdobywania wiedzy przez jej twórcę. To struktura wciąż otwarta i permanentnie modyfikowana. Jest czymś o wiele więcej niż „tradycyjną” encyklopedią, zarówno w ujęciu encyklopedystów współczesnych Komeńskiemu, jak i współczesnym encyklopediom. Może dlatego przetrwała do dzisiaj, do XXI wieku i my współcześni snujemy o niej refleksje i interpretujemy ją na różne sposoby, tak jak tylko pozwala nam na to nasza wiedza. Mądrość tam zawarta pozwala niejednokrotnie czerpać wiedzę o sobie samym, czyli samopoznaniu – „każdy jest dla siebie światem, nie szukaj więc siebie poza sobą”, czy też „człowiek sam dla siebie jest źródłem poznania” – pisał Komeński – i to jest dla nas/ dla mnie osobiście wskazówką, że kluczową sprawą dla każdego człowieka jest samopoznanie przez całe życie³. To recepcja Jana Amosa Komeńskiego we współczesnej edukacji.

Idea samopoznania przechodzi teraz renesans i jest ideą przewodnią na przestrzeni całego życia człowieka, począwszy od momentu, kiedy jest on zdolny do refleksji nad sobą samym w sensie postaw i wyznawanych systemów wartości. „Rejestrować” i analizować swoją osobowość na przestrzeni dorosłego życia – głównie dzięki samopoznaniu – pomaga człowiekowi pamięć autobiograficzna. „Podmiot – jako istota żyjąca, dążąca do zadowolenia, radości, szczęścia, pogody ducha, do pokoju i władzy, pragnąca wznieść się powyżej już osiągniętego poziomu lub co najmniej zachować osiągniętą pozycję – uczy się poznawać, w tym także poznawać siebie, uczy się uczyć z doświadczenia ludzkiego i międzyludzkiego” (Sitarska, 2010: 317). Ludzie dorośli uczą się od siebie dla siebie. Efektem tego jest psychodynamiczne zjawisko ponownego przywiązania się do życia, kiedy to dorośli spostrzegają, że w większości to on sam się wychował i może to czynić nadal, jeszcze bardziej świadomie, gdyż edukacja nie zna granic (Ibidem).

W trzecim okresie swego życia i twórczości (w ostatnich jego latach) Komeński wyraźnie odszedł od uniwersalności wiedzy – pansofii, w której zwraca się ku życiu ziemskiemu. Zwrócił się ku filozofii *stricte* teologicznej, która głosiła potrzebę poznania tylko jednego i najważniejszego w życiu każdego człowieka – Boga (jedyne ... konieczne). Ideę tę zawarł w dziele: *Unum necessarium / Jedyne konieczne* (1996), które wydaje się zaprzeczeniem idei pansofii. Była to autobiografia, będąca zarazem swoistym testamentem. To wiek życia wyznaczył twórcy *Pansofii* nowe pole twórczości.

³ Przekonanie o tym zaowocowało pracami zaliczeniowymi moich studentów przedmiotu nauczania: *Psychopedagogiczne uwarunkowania pracy nauczyciela i ucznia klas I–III dla drugiego roku Edukacji Wczesnoszkolnej z Wychowaniem Przedszkolnym: „Projekt ścieżki własnego rozwoju i awansu zawodowego”*.

Tę filozofię odczytuję jako refleksję teologa nad własnym życiem i poprzednim okresem twórczości związanym z pansofią – ideą harmonijnej jedności w poznawaniu świata i człowieka. Praca nad pansofią utrzymywała twórcę w ciągłym napięciu i niedosycie, miała charakter permanentny i wciąż otwarty. Nabierał przekonania, że ta praca nigdy się nie kończy/ nie skończy i wymaga ciągłych modyfikacji ze względu na wciąż nową wiedzę we wszystkich dziedzinach życia. Wymagała od jej twórcy ciągłych i głębokich refleksji. Jednak na początku dawała nadzieję na spełnienie. Jako starzec wiedział już, że tego wielkiego DZIEŁA swego życia – mimo starań – nie skończy, i był w rozpacz. W jego własnym odczuciu *Unum necessarium* było naturalną konsekwencją niespełnienia się największego dzieła – pansofii. Można zaryzykować tezę, że Jan Amos Komeński nie czuł się spełniony w swojej twórczości, w życiu. Dzisiaj, w XXI wieku, od nowa ją interpretujemy i próbujemy nadać jej inny sens. Jest w nas – we mnie – więcej optymizmu, jeśli chodzi o jej aktualność, ale interpretujemy ją inaczej: w innych warunkach społecznych, kulturowych, egzystencjalnych, wreszcie edukacyjnych.

2. Pansofia jako idea edukacji nieustającej Jana Amosa Komeńskiego – charakterystyka pojęć kluczowych

Według *Encyklopedii PWN* – „Pansofia – [gr. ‘wszechmądrość’], nazwa ruchu filozoficzno-religijnego, zapoczątkowanego przez Paracelsusa⁴ w XVI w. w Niemczech, zmierzającego do osiągnięcia wiedzy uniwersalnej. W pedagogice termin „pansofia” jest znany z prac J.Á. Komenský’ego, takich między innymi jak: *Prodromus pansophiae* (1638), *Schola pansophia* (1651); używał go na oznaczenie wielkiej syntezy, nad którą pracował całe życie — miała obejmować pełną wiedzę o rzeczywistości: o Bogu, naturze i sztukach”. Cała filozofia wszechmądrości oparta jest na wszechwychowaniu, a mądrość i światłość uzyskuje się w toku wychowania i wykształcenia, które trwa przez całe życie człowieka. Stąd ściśle powiązania obu tych wiodących idei Komeńskiego, opartych na jego filozofii.

Pansofia to idea filozoficzna odzwierciedlająca jego życie, ideały i dążenia, jego poglądy i postawy względem narodu, współbraci, biednych i prostych ludzi. Poprzez pansofię chciał wskazać „proste i skuteczne sposoby naprawy kościołów, państw, szkół – wszystkiego, co ludzkie i dla dobra

⁴ Nie ma pewności, kto po raz pierwszy użył terminu „pansofia”. Bogdan Suchodolski podaje bowiem, że był to Piotr Laurenberg, profesor Uniwersytetu w Rostocku, który użył go w swoim dziele zatytułowanym: *Pansophia sive paedia philosophica* (Suchodolski, 1956: XVII).

wszystkich ludzi” (Ibidem). Miała pełnić społeczną i edukacyjną funkcję. Była jego ulubioną ideą i zarazem największym marzeniem. Jan Amos Komeński stworzył samodzielną i oryginalną koncepcję pansofii, daleko wyprzedzającą poza wcześniejsze opracowania pansoficzne. Była – jak na owe czasy – genialną ideą. Podkreślają to współcześni pedagodzy i filozofowie, przywoływani w tym tekście.

„Pansofia Komeńskiego miała stanowić swoiste kompendium wiedzy o całościach rzeczywistości.” Wychodziła jednak „daleko poza ramy prostej, sumarycznej wszechwiedzy i miała motyw egalitarny, bo tę wszechwiedzę – według zamierzeń Komeńskiego – mieli posiadać wszyscy. Z takich i innych jeszcze powodów mamy do czynienia z przewagą Komeńskiego nad innymi encyklopedystami (koncepcje encyklopedii były starsze od dzieł Komeńskiego)” (Sztobryn, 2012: 261).

Jan Amos Komeński był twórcą systemu pedagogiki związanej z naturą. W tym czasie (kiedy żył i tworzył) przez „naturę” rozumiano między innymi istotę człowieka. Dla pedagoga natura to „pierwotny i zasadniczy duchowy ustrój nasz, do którego powinniśmy zostać przywrócenii, jako do stanu wyjściowego (...)”. Współcześnie inaczej rozumie się to pojęcie i stąd wiele nieporozumień, związanych z Jego rozumieniem natury. Pedagogika Komeńskiego wpisuje się w siedemnastowieczny „naturalny system kultury”, w humanistyczną wizję „pedagogiki ideałów”. Pedagog w swojej twórczości zbliżył się do świata wyobrażeń i zainteresowań dzieci jak nikt przed nim, a ukoronowaniem całościowego programu naprawy wychowania było dzieło *Orbis Pictus* (1667; 1658; 1805, 1809, 1818; 2015) (Zob. Fijałkowski, 2015: 6–9).

Komeńskiego wciąż na nowo odkrywał Jan Patočka (1907–1977), „najwybitniejszy interpretator jego filozofii” (Schifferová, 2010: 110). Według tego filozofa nie można po prostu nazwać uczonego myślicielem wczesnej nowożytności czy nawet późnego średniowiecza, który stracił kontakt z rozwojem filozofii w swoim czasie. Z drugiej jednak strony najwyraźniej nie można go było zaliczyć do grona tak zwanych współczesnych filozofów siedemnastowiecznych, takich jak Kartezjusz. W historii filozofii Patočka odnajduje go jako postać dwuznaczną, stojącą niejako między dwoma epokami. Niemniej – zdaniem Patočki – można go uważać „za entuzjastycznego orędownika racjonalizmu”, ponieważ było to podstawą jego koncepcji doskonalenia ludzkości. W tym sensie jego MYŚL można zdefiniować jako związek między średniowiecznym racjonalizmem a (wczesnym) oświeceniem (Mout, 2013: 175–176, 178–179, tłumaczenie B.S.).

Sposób interpretacji reformatorskiej myśli pedagogicznej Komeńskiego „wiele mówi o poznawczych reprezentacjach filozofii wychowania samego Patočki. Komeniologiczna »naprawa spraw ludzkich« odczytana zostaje w ujęciu czeskiego fenomenologa przez pryzmat sposobu postrzegania przez niego filozoficznej kondycji epoki nowożytnej i właściwych jej tendencji. W tym kontekście Patočka odwołuje się do dwóch »stanów duchowych« właściwych kondycji nowożytności, rozumianych jako swoisty fundament. W oparciu o nie koncyptowane są odmienne filozofie wychowania i ich konsekwencje. W sposób ścisły owe filozofie wychowania utożsamia filozof z jednej strony z kartezjańską koncepcją »duszy zamkniętej«, a z drugiej strony z komeniologiczną koncepcją »duszy otwartej« (Gara, 2019: 197-198).

Kategoria „duszy otwartej” – bo tylko ta nas tutaj interesuje – „nie jest postrzegana przez pryzmat figury podmiotu jako »zdystansowanego obserwatora«, zamkniętego w granicach świata własnej racjonalności. Racjonalność jest jednym, ale nie jedynym wymiarem urzeczywistniania się egzystencji ludzkiej. Człowiek jako »dusza otwarta« jest też traktowany jako część otaczającego go świata, a jego istnienie »jest jakby wplątane w świat i jego problemy« (Ibidem). Z tego też względu antropologiczny model „duszy otwartej” postrzegany jest przez pryzmat odpowiedzialności człowieka za siebie samego i za otaczający go świat (Ibidem: 198). „Dusza otwarta” doświadcza otaczającego świata jako całości, a istotą jej istnienia jest nieustanny ruch pielgrzymowania i bycia w drodze, na której przede wszystkim rozgrywa się dramat błędzenia, doświadczenia mistyfikacyjnych wymiarów sensu i znaczeń własnej drogi oraz kłamstwa stróżów i przewodników. „Dusza otwarta” powodowana jest jednak wciąż ponawianym ruchem wydobywania się z platońskiej jaskini cieni i zrzucania z siebie więzów, tak aby jej „poruszanie się” nie było już tylko zwykłą fikcją, bezcelowym błędzeniem i marną krzątaniem” (Pelcová 2014: 173–175; cytuję za J. Garą, Ibidem).

Człowiek – według Komeńskiego – ma wielką misję do spełnienia – powinien rozwijać swoje człowieczeństwo. Myśliciel wskazywał tutaj na pansofię jako syntezę działania człowieka prowadzącą do samopoznania. Wierzył w nieograniczony rozwój poznania i umiejętności ludzkich oraz harmonię duszy i ciała, której człowiek wciąż poszukiwał. Koncepcja edukacji nieustającej Jana Amosa Komeńskiego oparta jest na jego myśli o „powszechnym kształceniu całego rodzaju ludzkiego” (Komeński, 1973: 9). Myśliciel „głosił poszanowanie wolności i praw ludzi każdego stanu, wiare

w duchowy i materialny postęp ludzkości, potrzebę powszechnego dostępu do oświaty” (Dworzaczkowa, 2003: 79).

Powszechność nauczania to pasja Komeńskiego, choć zdawał sobie sprawę z przeszkód do tego celu prowadzących. Były to zarówno przeszkody tkwiące w społeczeństwie stanowym, jak i pewne przeszkody pedagogiczne. Szkoła jawiła mu się labiryntem (zob. Komeński, 1964: 511), z którego uratować mogli się tylko nieliczni uczniowie.

Pansofia była orężem duchowym Komeńskiego w walce o wolność, tolerancję i zgodne współżycie między ludźmi. Pedagog uważał, że tylko człowiek pansoficznie wykształcony i wychowany zdoła zrozumieć i zaakceptować te wartości. Pansofia miała być drogą do odnowienia społeczeństw, poprawy spraw ludzkich, a więc usunięcia ignorancji, fanatyzmu, przemocy. Komeński był przekonany, że da się to osiągnąć przez wychowanie pansoficzne, polegające na dostosowaniu człowieka do życia w świecie dla niego zrozumiałym. Miał nadzieję na pełne zrozumienie świata, to jest przyrody, człowieka i Boga (Bieńkowski, 2000: 89). Pansofia miała być „światłem umysłu na rozjaśnienie wszystkich mroków, które miało ukazać wszystkim ludziom całość rzeczy” (Kvačala, 1902: 299–300; za Bieńkowski, 2000: 88).

„Pansophia obejmuje wszystkie rzeczy, które są konieczne dla wszystkich ludzi, pragnących być mądrymi, tak aby ludzie, widząc w pewnym świetle cele wszystkich i środki do tych celów wiodące oraz właściwy sposób użycia tych środków, stali się zdolni do kierowania wszystkim, co posiadają, ku dobremu celom i do dążenia do tych celów bez ryzyka błędu przy pomocy środków, które są i dobre i pewne, a kto to czyni, ten jest mądry” (Komeński, 1964: 582). Pansofię – ideę filozoficzną – Jan Amos Komeński utożsamiał z prawdą; przepojone są nią wszystkie jego dzieła. „»Wszyscy, wszystko, o wszystkim« to idea jedności ludzkości w mądrości, to przekonanie, że po platońsku istnieje jedna prawda, do której zdolni są dotrzeć ludzie, ucząc się metodami opisanymi przez Komeńskiego” (Sztobryn, 2012: 262).

Pedagog dążył do upowszechnienia wiedzy przez edukację pansoficzną – łagodne i skuteczne oświecenie umysłu i serca. Stąd jego umiłowanie do egalitaryzmu szkół i egalitarnej koncepcji dydaktyki jako sztuki „nauczania wszystkich wszystkiego” – między innymi w *Wielkiej dydaktyce*: „chodziło o zwiększenie dostępności szkół i dostosowania ich do ówczesnych potrzeb społeczno-gospodarczych; pozostawał tutaj pod wpływem: egalitarnej koncepcji społecznej braci czeskich” (Fijałkowski, 2000: 67, 66,

63). „Komeńskiego uważa się – jak sądzi czeska badaczka Naděžda Pelcová – za pomysłodawcę nowoczesnej dydaktyki. Sądzę jednak, że nie zależało mu jedynie na udoskonaleniu sposobu nauczania poszczególnych przedmiotów. Jego pragnieniem było raczej zreformowanie kształcenia szkolnego” (Pelcova, 2019: 48).

Komeński uważał, że całe życie, na przestrzeni kolejnych „szkół życia”⁵, należy dążyć do poznawania siebie, aby móc osiągać doskonałość, sukcesy i szczęście. Do tego celu wiedzie droga poprzez twórczą i wyteżoną pracę nad sobą, nad własnym rozwojem. Człowiek współczesny dąży do tego samego i również bazuje na samopoznaniu, które jawi się jako zadanie najtrudniejsze. Całą swoją filozofią i aksjologią pedagogiczną zwracał się Komeński ku życiu ziemskiemu. Na obszarach swej wielorakiej działalności starał się objąć pełnego człowieka i wszystkie jego doczesne pola aktywności. Zajmował go człowiek, który ustawicznie jest w „szkole życia”, a któremu zaleca nieustanne uczenie się „bez granic” (Komeński, 1973: rozdziały VIII–XVI).

Komeński uważał, że w szkole były stosowane niewłaściwe metody i zasady nauczania. Proponował metody naturalne w nauczaniu, których szukał przez całe życie, i zasady dydaktyczne, które miały sprawić, że nauka może być łatwa i przyjemna. To zależy głównie od nauczyciela oddanego swej pracy oraz od samych uczniów, którzy współuczestniczą w tym procesie, przebiegającym także poza murami szkoły. Dlatego postulował, aby ucząc ludzi, „(...) nie [tyle] z książek czerpać mądrość, ale z nieba, ziemi, z dębów i buków”, to jest, aby poznawać i badać „rzeczy same, a nie wyłącznie cudze spostrzeżenia i świadectwa o rzeczach” (Komeński, 1956: 161). Taka edukacja na szczeblu elementarnym miała dać konkretne owoce w dalszych etapach edukacji, także po ukończeniu szkoły (rozumianej jako instytucja). Człowiek Komeńskiego pozostaje bowiem w procesie niekończącej się nigdy edukacji, którą nazywa edukacją całożyciową czy też nieustającą („całe życie jest szkołą”). Wpisuje się ona – jako koncepcja – w nurt współczesnych badań i ma priorytet we współczesnej edukacji w Polsce, Europie i na całym świecie.

U Komeńskiego szkoła ma charakter zarówno instytucjonalny, jak i pozainstytucjonalny, symboliczny. Jednak we wszystkich tych typach szkoły, na każdym etapie i szczeblu, edukacja jest jednakowo ważna dla rozwoju człowieka, a jej wymiar, odpowiedzialność i stopień trudności jest jeszcze większy w szkole symbolicznej, pozainstytucjonalnej (Sitarska, 2014: 204).

⁵ Piszę o tym w punkcie 4.

Komeński mocno wierzył, że wiedza i wychowanie uczynią świat lepszym i pełnym ludzkiego szczęścia. Wszystkich przekonywał, że człowiek formuje jego własna praca nad sobą. Jedynym i najlepszym tworzywem do ukształtowania człowieka prawdziwego, autentycznie ludzkiego jest wiedza. Ta wszechogarniająca wiedza, pełna i doskonała, powinna trafić do człowieka za sprawą uniwersalnej szkoły dla wszystkich. Dlatego szkoła powinna stać się dobrem powszechnym dla całej wspólnoty ludzkiej.

Dojrzała koncepcja Pansofii – Wszechwiedzy pojawiła się w czasie, kiedy Komeński obejmował rektorat gimnazjum w Lesznie⁶. Pansofia Komeńskiego „nie miała być encyklopedycznym zbiorem wiadomości z różnych dziedzin, ale przedstawiać świat i człowieka jako organiczną całość, makro- i mikrokosmos, zawierać wszystko, co jest człowiekowi potrzebne do życia, doskonalenia się, wszelkiej działalności duchowej, społecznej, intelektualnej” (Dworzaczkowa, 2003: 56–57). Nie chciał więc wyodrębnić poszczególnych przedmiotów nauczania, gdyż, jak pisał: „wiedza powinna być żywym drzewem, które wyrasta z korzenia, rozgałęzia się, kwitnie i owocuje, a nie stosem narąbanego drewna” (Za: Ibidem).

Jan Amos Komeński w swoich dziełach pansoficznych wskazywał człowiekowi drogi samopoznania. Prowadzą one przez kolejne etapy edukacji nieustającej. Jednak najmocniej pedagog wierzył w wychowanie pansoficzne i refleksję nad własnym życiem. Dla Jana Amosa Komeńskiego trudna i zawiła droga człowieka do samopoznania była zarazem poszukiwaną drogą do harmonii w świecie chaosu (Sitarska, 2015: 145). Wydaje się, że ta myśl Komeńskiego jest ponadczasowa. W XVII wieku, w którym przyszło mu żyć, odczuwał w świecie chaos i poszukiwał harmonii, zarówno w węższym rozumieniu, dotyczącej każdego człowieka, czyli między duszą i ciałem, jak i w szerszym znaczeniu – w odniesieniu do ludzkości. Przedstawiał świat (szczególnie widać to w dziele *Labirynt świata a raj serca...* (Sitarska, 2012, 133)), w którym panuje siła, przemoc, chytrość i zawiść, a w którym biedni i pracowici cierpią nędzę i prześladowania. W nauce także istnieje – pisał Komeński – „prawdziwy »labirynt«: panują jałowe dysputy, badania powierzchniowych i mało ważnych problemów, zawiść i nietolerancja religijna” (za: Bieńkowski, 2000: 10). Krytycznie przedstawiał medycynę, prawo i filozofię, która „nie służy ludziom” (Suchodolski, 1979: 9).

⁶ Nie można ustalić dokładnej daty tego wydarzenia. Prawdopodobnie był to rok 1638 lub rok wcześniej.

3. Interpretacje i reinterpretacje pansofii Jana Amosa Komeńskiego przez wybranych komeniologów polskich i europejskich

Sławomir Sztobryn, bazując na analizach Bogdana Suchodolskiego, podaje, że „pansofia jest w ujęciu Komeńskiego statycznym systemem wiedzy, rekonstruującym obiektywną rzeczywistość, przenikającym, jak Herakliotejski Logos, najgłębsze warstwy bytu i pozwalającym na prognozowanie przyszłości.” (Sztobryn 2016: 26); jeśli zaś chodzi o niekończące się nabywanie wiedzy, jest systemem „ludzkiej wszechwiedzy (tj. wiedzy o wszystkich rzeczach pod niebem, jakie dane nam jest znać, mówić o nich lub czynić)” (Ibidem, za: Komeński 1964: 84).

„Pansofia miała objąć całokształt ludzkiej wiedzy i tym specjalnie się nie wyróżniała ani w stosunku do wcześniejszych prób encyklopedii (...) czy późniejszych, jak *Wielka Encyklopedia Francuska* z tym może wyjątkiem, że jej celem była »naprawa wszystkich rzeczy ludzkich«, miała więc nie tylko funkcję poznawczo-edukacyjną, ale także emancypacyjną i moralno-społeczną. Badacze są zgodni co do tego, że naprawa spraw ludzkich może dokonać się – w koncepcji Komeńskiego – przede wszystkim na gruncie edukacji. Człowieczeństwo poza wychowaniem jest aporią” (Sztobryn, 2015: 91–92). Komeńskiego „ściśła dydaktyka nasycona jest dominującym pierwiastkiem religijnym. Jeśli człowieczeństwo jest konsekwencją odpowiedniej edukacji, to owa edukacja musi koncentrować się wokół trzech form rzeczywistości – Boga, który stworzył dwie formy pozostałe, świata natury, którego częścią jest człowiek i jego samego. Mamy oto triadę form rzeczywistości oraz hierarchiczny ich układ. Ten system triad jest formalnym gorsestem filozoficzno-pedagogicznego stanowiska Komeńskiego” (Ibidem: 93).

Według Sławomira Sztobryna, „idea pansofii stanowi strukturalny rdzeń, ideę przewodnią Jana Amosa Komeńskiego doktryny filozoficznej, społecznej, dydaktycznej (podążając szlakiem trójdzielności) scalający ze sobą, przynajmniej w założeniu, całokształt dostępnej człowiekowi wiedzy i wytyczającą określoną perspektywę budowania życia jednostkowego i zbiorowego” (Sztobryn, 2016: 30). W *Pansophiae preludeum (Preludeum do wszechwiedzy)* Komeński wskazuje „trzy rzeczy (dzisiaj powiedzieliśmy: kręgi tematyczne), wyczerpujące naszą ludzką wiedzę, a nawet i wszechwiedzę: poznanie Boga, natury i sztuki” (Komeński, 1964: 84). Pedagog zawarł w nich znaczenie, sens i zakres idei pansofii. Przez sztukę rozumiał wszelkie ludzkie wytwory; przez naturę to, co „rodzi się i działa samo

z siebie”; a Bóg to „wszystko, co z utajonej od wieków potęgi, mądrości i dobroci ujawniło się dotychczas w słowach lub czynach” (Ibidem).

Zdaniem Komeńskiego te trzy kręgi wyczerpują zakres wiedzy dostępnej poznawczo człowiekowi, choć każdy z nich może być poznawany odmiennie. Wszechstronność poznania uzależnia Komeński od jego prawdziwości, uporządkowania oraz pełni (we wszystkich dziełach obowiązuje triadyczny system myślenia Komeńskiego). Pedagog dążył do harmonii między światem boskim, doskonałym i światem natury, wykreowanym przez Boga. W świecie natury panuje harmonia, która jest kolejną zasadą pansoficznego myślenia Komeńskiego. Tutaj również muszą być spełnione kryteria w postaci triady (Ibidem: 88–89).

Triadyczny system Jana Amosa Komeńskiego odkrył czeski filozof Jan Patočka w trakcie badań dotyczących metafizycznego myślenia Komeńskiego. Pomijając odniesienia do biblijnych osób Boskich, triadę tworzą: „Moc, Mądrość i Miłość (lub Dobroć), które są niezbędne do ludzkiego działania (lub życia), zrozumienia (lub światła) i woli (lub miłości)”. Podkreślał uniwersalne cnoty: wiarę, nadzieję i miłość. Stworzył *Dekalog*, oparty na „rzeczach prawdziwych, dobrych i praktycznych, to jest rzeczach, w które należy wierzyć, kochać i wybierać lub praktykować” (Pavlas, 2016: 211, tłumaczenie B.S.).

Petr Pavlas wyeksponował tutaj triadyczny system Komeńskiego, zwrócony w kierunku pracy człowieka nad rozwojem człowieczeństwa we wszystkich jego sferach: intelektualnej, bazującej głównie na mądrości; emocjonalno-uczuciowej, opartej na szeroko pojętej miłości i dobroci; wolicjonalnej (działaniowej), opartej na woli człowieka. Do tego potrzebne są człowiekowi uniwersalne (ponadczasowe) cnoty. Przywołany tutaj system triadyczny Komeńskiego został wzmocniony przez niego *Dekalogiem*, który trzeba przestrzegać i w który trzeba wierzyć. O zamiłowaniu Komeńskiego do triad i ich współczesnych klasyfikacjach pisał Jan Čížek (2016: 15–17).

Jan Patočka podzielił dzieło Komeńskiego na trzy okresy: przedpansoficzny, pansoficzny i panortotyczny (Patočka, 1997: 175). Odbija się w nich – jak w lustrze – całe życie i twórczość Komeńskiego⁷. W jego myśli, na przestrzeni wszystkich tych okresów, dostrzega się organiczny związek między filozofią, teologią i polityką (Zob. Misseri, 2017: 13, tłumaczenie B.S.). Pansoficzne podstawy nauk o wychowaniu, które – zdaniem Patočki – tworzył Komeński, są „wyrazem walki Komeńskiego o przemianę człowieka, której egzemplifikacją był postulat powszechnej naprawy” (Patočka, 1953).

⁷ O trzech okresach w życiu i twórczości Komeńskiego piszę we *Wprowadzeniu* (s. 2–6).

Jan Čížek – bazując na swoich interpretacjach dzieł pansoficznych Jana Amosa Komeńskiego zawartych w *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica* – podejmuje próby rekonstrukcji genezy i rozwoju idei pansoficznej w jego twórczości. Pojęcie pansofii, zakorzenione już w starożytnej myśli filozoficznej, stało się bardzo popularnym tematem dyskusji XVI i XVII wieku (Čížek, 2019: 199, tłumaczenie B.S.) i jest również obecnie, w XXI wieku jednym z głównych tematów seminariów i dyskusji w środowiskach komeniologów.

Z dotychczasowych badań autora wynika, że Komeński opracował program pansoficzny, czyli program tworzenia jednej uniwersalnej nauki, obejmującej ustalenia zarówno profanum, jak i sacrum, zarówno w warstwie filozoficznej, jak i teologicznej pod koniec lat trzydziestych XVII wieku. Analizując i interpretując *Pansofię* Komeńskiego, można mówić o fazach rozwojowych pansoficznej idei Komeńskiego aż do jej przekształcenia w ideę powszechnej reformy, panortozji. Analiza korespondencji Komeńskiego i refleksja nad nią ułatwia zrozumienie jego prywatnych motywów tworzenia idei pansofii (Ibidem).

Przegląd twórczości Komeńskiego z trzech okresów, wyszczególnionych przez Jana Patočkę, wskazuje na to, jak mieszają się odniesienia Komeńskiego do pojęć etycznych: z jednej strony klasyczny zestaw cnót, z drugiej program reform dla kultury ludzkiej w szerokim znaczeniu, obejmujący każdą osobę na świecie. Ten program zakorzeniony jest w idei, że wszyscy ludzie są równi, mają wolną wolę i rozum. Program Komeńskiego jest uniwersalistyczny, ale jednocześnie chrześcijański. Komeński pragnie, aby wszyscy nauczyli się wszystkiego, co jest potrzebne do dobrego życia na Ziemi w każdy możliwy sposób. Najbardziej przydatna do tego jest „mieszanka” poprawy postrzegania zjawisk świata, nauczania dawnej mądrości i chrześcijańskich pism. Komeński wysoko w hierarchii cnót umieszcza roztropność, odzwierciedlając klasyczny pogląd na etykę. Roztropność ma silne implikacje arystotelesowsko-tomistyczne i w debatach etycznych była uważana za cnotę łączącą cnoty moralne i intelektualne. Jest też ona adekwatnym pomostem między wolną wolą (aby móc zrealizować to, czego się chce) a mądrym wyborem, rządząc sobą i innymi (opcja najbardziej racjonalna lub najwłaściwsza, aby osiągnąć najwyższe cele) (Misseri, 2017: 20–23, tłumaczenie B.S.). Okazuje się, że kluczem do „reformowania” natury ludzkiej („wszystkiego, co ludzkie”), naprawy rzeczy ludzkich jest roztropność, jako cecha etyczna (Zob. Ibidem: 29). Jak zatem nauczyć ludzi roztropności, aby potrafili panować nad sobą, bo cecha ta wydaje się osią wszelkiego szczęścia

w wymiarze indywidualnym, pokoju na świecie i integracji między narodami? Na tym etapie badań to pytanie retoryczne autora. Dobrze, że pojawiło się, bo może być inspiracją do dalszych badań na ten temat dla czytelnika – badacza twórczości Komeńskiego, komeniologa.

Przez wszystkie dzieła pansoficzne Komeńskiego przewija się pojęcie natury. Badania Jana Čížka wskazują, że „koncepcja natury Komeńskiego jest nierozdzielnie związana z jego antropologicznym poglądem na człowieka, jako składnik świata materialnego, który jednak przewyższa ten świat i wznosi się ponad niego poprzez swój nieśmiertelny umysł i jego trzy składniki: rozum, wolę, władze sprawcze czy wykonawcze. Rezultatem działalności człowieka jest świat jego kreacji, świat moralności i świat ducha, w którym natura zostaje doprowadzona do doskonałości”. „Natura humana” przenika przez *Pansophię* i przez całe *Consultacio* (Čížek, 2014: 92, tłumaczenie B.S.).

Do tej problematyki nawiązuje znawczyni twórczości Komeńskiego Naděžda Pelcová z Uniwersytetu Karola w Pradze, bazując na myśli Komeńskiego zawartej w *Wielkiej Dydaktyce*: „Ponieważ kimkolwiek jesteśmy i cokolwiek czynimy, cokolwiek myślimy, mówimy, tworzymy, osiągamy (...), jest wznoszeniem się ku doskonałości, stopień po stopniu; wspinając się ku doskonałości zdobywamy coraz wyższe poziomy, ale do tego najwyższego stopnia jednak nigdy nie dochodzimy” (Komeński, 1958: 63–64). Pelcová podkreśla: „Człowiek jako istota najwyższej postawiona w dziele stworzenia, powinna również obierać najwyższe cele” i nie rezygnować z systematycznego doskonalenia samego siebie. „Projekt wychowania uniwersalnego przedstawił Komeński w dziele noszącym łaciński tytuł: *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica*. W samym tytule autor niejako informuje, że do stawania się lepszym potrzebna jest *consultatio*, czyli „narada” (...). To sugeruje, że zmiana na lepsze nie pochodzi nigdy z góry, jako narzucona reforma czy cud z nieba” (Pelcová, 2019: 50).

Według badacza Jana Amosa Komeńskiego Jana Čížka podstawą całej *Pansophii* jest ludzki umysł – wewnętrzne źródło światła, które z całą swoją zawartością jest czymś całkiem uniwersalnym, wspólnym dla wszystkich bez wyjątku. Treść myśli ludzkiej jest nazwana przez Komeńskiego światem możliwym, podstawą ludzkiego umysłu. „Odpowiada on pojęciowej triadzie: rozum – wola – władze sprawcze. Rozum został podany człowiekowi, aby mógł rozróżniać rzeczy, wola została mu dana przez Boga, aby mógł tęsknić za rozumem, aby osiągnąć to, co jest znane jako dobre, i aby strzec się przed złem, i ostatecznie zostały zasadzone zdolności w ludzkim

umyśle, aby umożliwić mu urzeczywistnienie upragnionej woli. U podstawy tej triady stoją trzy predyspozycje każdego działania: wiedzieć – chcieć – być w stanie (być zdolnym)” (Čížek, 2014: 52–55, tłumaczenie B.S.). Obowiązkiem człowieka – jak wskazuje Komeński – jest nieustanne dążenie do własnej doskonałości. Człowiek musi nieustannie skupiać swoje rozumowanie na prawdzie, tęsknić swoją wolą za dobrem, a następnie wykorzystywać swoje zdolności wyłącznie do urzeczywistniania prawdy i dobra (Ibidem).

„Komeński (...) trafnie przepowiedział, że nastaną kiedyś takie czasy, kiedy skarby świata będą przydatne wszystkim, a nie tylko będą korzyścią – jak to było czynione – dla kilku pojedynczych osób lub wąskiej grupy ludzi. Narysowana została przez niego wizja przyszłości, by wszyscy mogli swobodnie istnieć, żyć i działać w warunkach trwałego pokoju i wzajemnej przyjaźni oraz by być zadowolonym, ze spełnionej ścieżki edukacyjnej” (Hampl, 2017: 188).

Bernhard Stalla w *Pansophii Humana* dokonał interpretacji filozofii pansoficznej Jana Amosa Komeńskiego. „Niezbędnym warunkiem wstępnym ulepszenia świata jest dla Komeńskiego stworzenie ludzkiej mądrości – *Pansophia Humana* jako zdolności ludu do doskonałości jego prawdziwego człowieczeństwa. Teolog, filozof i pedagog Jan Amos Komeński wyjaśnia współdziałanie jej trzech elementów: „Wiedzy – Działania – Wiary” w ludzkich obszarach odpowiedzialności i obszarach działania nauki / filozofii – religii – polityki jako warunku wstępnego tworzenia wiedzy filozoficznej (poszukiwanie mądrości i prawdy)” (Stalla, 2019: 190; tłumaczenie B.S.). Jan Amos Komeński pragnie, aby „wszyscy ludzie mieli dostęp do Wiedzy, aby uzyskać wgląd w ludzi i świat, aby zrozumieć istotę i znaczenie wszystkich rzeczy w podstawowym porządku, aby nauczyć się żyć razem z innymi ludźmi w warunkach pokoju, integracji i odpowiedzialności za siebie i ludzkość” (Ibidem). „W pogoni za władzą, dominacją, zyskiem, wpływem i wynikającymi z tego konfliktami, kłótniami, nienawiścią, zazdrością, wojnami, człowiek niszczy ten doskonały porządek świata. Jan Amos Komeński w *Pansofii* wyraził nadzieję, że świat jako całość może zostać odnowiony” (Ibidem).

W innym dziele – bazując na badaniach własnych – Bernhard Stalla interpretuje kształcenie osiągnięte poprzez ducha. „Komeński określa „ducha” jako wrodzoną siłę (...), która pozwala nam zrozumieć istotę rzeczy, podejmować świadome decyzje, postępować zgodnie z nimi i w końcu działania te opanowywać i znajdować w nich przyjemność. (...) Siła ta pozwala nam stawać się bardziej podobnymi do Boga i jednocześnie sprawia, że jesteśmy bardziej ludzcy” (Stalla, 2017: 136; tłumaczenie A. Pogoda-Kołodziejak).

Do przekonania Komeńskiego „o działaniu ducha, który ożywia umysł, decydując o tożsamości człowieka, roślin i zwierząt” (Sroczyński, 2016: 48) – nawiązuje Wojciech Sroczyński. Zdaniem tego autora „Komeński nie odpowiedział sobie na podstawowe pytanie filozoficzne tamtych czasów: czy poznanie wyprowadzać z empirii czy z umysłu? Zapoznanie się z systemem filozoficznym Bacona skłaniało go do uznania, iż pierwotnym źródłem poznania są doświadczenie i zmysły” (Ibidem). Trudno było Komeńskiemu – duchownemu – w tamtym czasie udzielić odpowiedzi na pytanie o naturę wszechświata, człowieka, rolę zmysłów i rozumu, mowy i działania w ludzkim poznaniu, ponieważ sami filozofowie mieli na ten temat odmienne, dość jednostronne poglądy. Komeński, jak się zdaje, przejął niektóre poglądy sensualistów, ponieważ potrzebne były mu do kształcenia odbiegającego od scholastycznej metody pamięciowej (bezmysłne powtarzanie) (Ibidem: 48).

Teologiczna orientacja Komeńskiego odpowiada za uczynienie Boga punktem odniesienia dla formułowanej koncepcji świata i człowieka, czego następstwem jest odwoływanie się do mądrości boskiej jako ostatecznej wartości. Przedmiotem poznania czyni Komeński naturę, a tym samym człowieka (Florczykiewicz, 2016: 54), który stanowi jej element, zaś celem ich poznania jest pełniejszy rozwój człowieka, rozumiany jako zbliżanie się do boskości, poprzez przybliżanie się do wszechwiedzy: „człowiek rodzi się ze zdolnością zdobywania wiedzy o rzeczach przede wszystkim dlatego, ponieważ jest obrazem Boga (...). Skoro zatem wśród innych właściwości Boga na plan pierwszy wybija się jego wszechwiedza, tedy i w człowieku musi się poniekąd blask jej odzwierciedlać” (Komeński, 1956: 44).

Heliodor Muszyński podkreśla w poglądach Komeńskiego o człowieku jego czynną rolę w kształtowaniu własnego losu i przyznanie jednostce ludzkiej prawa do stanowienia o sobie i wykuwaniu własnego losu (Muszyński, 2010: 171). Podkreśla w ten sposób Komeński autonomiczny charakter istoty ludzkiej, która jedynie w swoim sumieniu powinna rozstrzygać dylematy – także moralne – własnego istnienia (Komeński, 1964: 671).

Kreując człowieka na odpowiedzialnego twórcę własnego życia, jednocześnie Komeński nadaje sens jego ziemskiemu bytowaniu. „Życie człowieka nie jest dla niego jedynie nieuniknionym etapem na drodze ku zbawieniu, lecz jest samoistną rzeczywistością godną uwagi i starań. Ma więc człowiek tutaj, na ziemi, cele do osiągnięcia, a zawierają się one w dążeniu do ziemskiej szczęśliwości” (Muszyński, 2010: 170).

Zdaniem badacza twórczości Jana Amosa Komeńskiego – Sławomira Sztobryna – „z idei szkół, towarzyszących człowiekowi od narodzin aż do śmierci, można wyprowadzić antropologiczną koncepcję zakładającą: a) plastyczność człowieka, b) wychowywalność i zdolność do uczenia się, c) procesualność w rozwoju, który trwa nie do dorosłości, lecz do śmierci. O ile dwie pierwsze tezy są obecne w myśli pedagogicznej XVI wieku, o tyle widzenie człowieka w ciągłym rozwoju, przemianie jest myślą oryginalną. Te właściwości człowieka pozytywnie korelują z filozoficznym empiryzmem. Inne – jak zdolności twórcze, umiejętność racjonalnego myślenia, zdolność przeżywania wartości duchowych, religijnych, zdolność do kierowania się wartościami moralnymi w życiu sytuują go bliżej koncepcji natywistycznej z racji niejako boskiego pochodzenia tych zdolności. Jednak w holistycznym obrazie człowieka te zdolności, predyspozycje czy atrybuty wzajemnie się uzupełniają” (Sztobryn, 2015: 93).

Sławomir Sztobryn podkreśla oryginalną i trafną tezę Komeńskiego – patrząc z perspektywy XXI wieku – o postrzeganiu „pansofii jako pewnej wewnętrznej struktury świata, człowieka i jego edukacji obecnej w codziennych, obserwowanych faktach, ale ukrytej poza nimi. Tym samym Komeński, zazwyczaj postrzegany jako kontynuator tradycyjnego encyklopedyzmu, wchodził na ścieżkę zupełnie nową, którą dziś nazwalibyśmy strukturalizmem” (Sztobryn, 2016: 31). Autor przywołuje tutaj: *Omnia, omnes, omnino* – skrótowe hasło, które „charakteryzuje pansoficzne założenia Komeńskiego rozciągnięte na całe ludzkie życie zogniskowane wokół nieustającego procesu uczenia się, wiodące ludzkość do wewnętrznego i zewnętrznego pokoju”. Komeński stworzył – „na miarę swoich czasów – holistyczny i harmonijny program przeobrażenia ludzkości dotąd kultywującej wartości bezpośrednie, materialne, doczesne, relatywne, w ludzkość, której celem będzie pełnia Człowieczeństwa oparta na permanentnie odnawianej edukacyjnej podstawie” (Ibidem: 30).

Pansofię Komeńskiego interpretował badacz jego twórczości – Tadeusz Bieńkowski. W swojej publikacji przywoływał myśli pedagoga, które pozwalają lepiej zrozumieć jego dzieło życia. „Uczyć się ustawicznie, tzn. uczynić podstawowy użytek ze swojego życia. Komeński nazwał edukację, czyli należyte kształtowanie osobowości ludzi, sztuką nad sztukami. Właśnie taką sztuką miała stać się pansofia” (Bieńkowski, 2000: 88–89). Poznanie rzeczy wtedy jest doskonałe, gdy jest pełne, prawdziwe i uporządkowane. Takie miało być poznanie Boga, przyrody i umiejętności ludzkich. Komeński, głosząc tezę „uczenia wszystkich wszystkiego o wszystkim”, miał na myśli tylko

to, co jest podstawowe, zasadnicze, najbardziej istotne dla ukazania miejsca, roli i zadań człowieka w życiu na tle wiedzy o przyrodzie i jej charakterze. Pansofia Komeńskiego miała przeobrazić ówczesny świat i oczyścić go z ignorancji, fanatyzmu, brutalności i okrucieństwa. Dzisiaj nazwalibyśmy ją upowszechnieniem kultury, nauki i oświaty (Bieńkowski, 2000: 90).

Wojciech Sroczyński stawia pytanie o pojęcie „wszechmądrości – pansofii”, które jest podstawową kategorią filozoficzną systemu edukacji Jana Amosa Komeńskiego. „Można by domniemywać, że dążenie do poznania *wszystkiego przez wszystkich* ma postulat raczej polityczny, a nie filozoficzny. Pojęcia *pansophism* (*pansophy*) oznaczają *wszechwiedzę, wszechwiedzącego*. W religiach monoteistycznych jedynie Bóg jest Osobą wszechwiedzącą. Jaka zatem filozofia miałaby się kryć za tym stwierdzeniem, jeśli nie polityczne wezwanie do demokratyzowania oświaty” (Sroczyński, 2015: 44–45).

Zupełnie inaczej interpretują pansoficzne wychowanie Jana Amosa Komeńskiego D. Benner i D. Stępkowski. Pojawia się pojęcie „ukształcalności”. Autorzy uważają, że „logika nowożytnego wychowania” jest oparta nie na przesłankach pansoficznych, lecz na pojęciu „ukształcalności” (Benner, Stępkowski, 2012: 9). Ukształcalność jako fenomen towarzyszy właściwie od zarania dziejów myśleniu, a jeszcze bardziej działaniu pedagogicznemu. Jednak jako pojęcie „ukształcalność” została odkryta i zwerbalizowana dopiero przez Rousseau na progu współczesności, stając się osnową jego dzieł poświęconych zarówno wychowaniu, jak i kwestiom filozoficznym. Z lektury jednych i drugich wyłania się obraz człowieka, który zmuszony jest do poszukiwania własnego określenia czy powołania. Nakaz ten w szczególny sposób odnosi się do okresu dzieciństwa i młodości, choć nie utożsamia się z nimi. Człowiek, będąc istotą z natury swej niezdeterminowaną i otwartą na stawanie się, dysponuje potencjałem, który można wykorzystać lub zmarnować (Benner, Stępkowski, 2015: 50).

Autorzy artykułu podejmują próbę „umiejscowienia” pojęcia „ukształcalności” w nowoczesnej edukacji, „w której chodzi o to, żeby nie tylko nie zaprzepaścić owego potencjału, lecz przede wszystkim, żeby go wspierać i pomnażać” w edukacji, w której zadaniem jest wspieranie indywidualnego rozwoju wychowanka” (Ibidem). Rousseau już 250 lat temu starał się zwerbalizować te zadania w projekcie edukacyjnym przedstawionym w *Emilu*. „Jego aktualność nie wynika z ponadczasowości zaproponowanych w nim rozwiązań, lecz z tego, że kierunek wyznaczony myśleniu pedagogicznemu nie uległ właściwie żadnej zmianie” (Ibidem).

Czy można zastąpić wychowanie pansoficzne pojęciem ukształcalności? Pansofia Komeńskiego w swej istocie – jak się wydaje – wychodzi daleko poza zakres ukształcalności. Ukształcalność bowiem dotyczy głównie okresu dzieciństwa i młodości, pansofia zaś „ogarnia” zasięgiem całe życie człowieka, wszystkie jego sfery i okresy rozwojowe. Bazuje jednak na wychowaniu jako zjawisku pozytywnym, zaś ukształcalność kojarzona jest z „wychowaniem negatywnym” w projekcie edukacyjnym Rousseau. W efekcie jednak ma doprowadzić do zmian pozytywnych w wychowanku. Patrząc z perspektywy współczesności obie koncepcje są zbyt idealne, choć częściej wraca się do ukształcalności w praktyce edukacyjnej, a pansofia odbierana jest jako abstrakcja i utopia⁸.

Autorzy Benner i Stępkowski „przywołują” w artykule pytanie niemieckiego badacza Komeńskiego K. Schallera: „jak wielki siedemnastowieczny dydaktyk mógł powiedzieć o sobie samym, że „wszystko, co [napisał] dla młodzieży” w *Wielkiej dydaktyce*, napisał „nie jako pedagog, lecz jako teolog”⁹. Problem ten badała również Naděžda Pelcová. Autorka podkreśla w swojej publikacji, że Komeński napisał wiele dzieł pedagogicznych, dotyczących spraw wychowania i kształcenia¹⁰ i zagadnieniom z tego zakresu poświęcił całe swoje życie. „Nie należy jednak traktować Komeńskiego tylko jako pedagoga i teoretyka edukacji, ponieważ byłoby to sprzeczne z duchem jego twórczości. Duch ten objawia się wyraźnie w stwierdzeniu pochodzącym z jednego z jego nieprzetłumaczonych (jeszcze) na język polskich pism” (Pelcova, 2019: 48). „Wszystko, co napisałem jako nauczyciel, napisałem jako ksiądz” (Komenský, 1957: 27; cytuję za: Pelcová, 2019: 48).

Można z tego wnioskować, że Komeński przede wszystkim czuł się teologiem i trudno się temu dziwić, był przecież teologiem z wykształcenia, ale cała jego działalność wybiegała daleko poza tę „profesję”. W życiu ważne jest jaka jest nasza percepcja siebie, ale nie mniej ważne jest to, jak inni nas odbierają. Przedstawiciele każdej dziedziny nauki inaczej spostrzegają

⁸ W zespole badawczym: *Od Jana Amosa Komeńskiego do współczesności* podjęliśmy badania ogólnopolskie za pomocą elektronicznej ankiety dla nauczycieli i przyszłych nauczycieli o Janie Amosie Komeńskim. Zawiera ona również pytania o pansofię. <https://forms.gle/aWQja11dVu1r9EQ9>.

⁹ Interpretację Bennera i Stępkowskiego „przywołał” Sławomir Sztobryn w II tomie „Siedleckich Zeszytów Komeniologicznych, seria pedagogika” (s. 92).

¹⁰ Do najważniejszych jego dzieł pedagogicznych należą: *Labirynt świata i raj serca*, *Wielka dydaktyka*. Był również autorem podręczników do nauczania języków, takich, jak: *Janua linguarum reserata (Drzwi języków otworzone)* i *Orbis pictus (Świat w obrazach)*, 2015). Jego głównym dziełem była jednak niedokończona praca pt. *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica (Ogólne zastanowienie się, jak naprawić sprawę człowieka)*.

Komeńskiego. Świadczą o tym recepcje Komeńskiego, podejmowane przez komeńologów polskich i europejskich (Sitarska (red.), 2017: ss. 385). Pedagodzy odbierają Komeńskiego po pierwsze jako pedagoga, następnie filozofa i dopiero później jako teologa. Filozofowie zapewne na pierwszym miejscu przywołują uczonego jako filozofa, a teolodzy – jako teologa. On sam chciał być odbierany jako teolog i z tym się identyfikował.

Sławomir Sztobryn uważa, że „zamyśl Komeńskiego miał głęboko utopijny i irrealny charakter. Przywołane konotacje wskazują na wyraźnie odczuwaną przez myślicieli XVII wieku potrzebę uporządkowania gwałtownie narastającej wiedzy i jeszcze szybciej namnażającej się literatury o różnej proveniencji i wartości merytorycznej, jednak realizacja tak ambitnego zadania nie miała szans powodzenia nie tylko w tamtych czasach, nie mówiąc o tym, że przerastała możliwości jednego człowieka, który był dzieckiem swojej epoki, a więc podlegał wszystkim jej ograniczeniom” (Sztobryn, 2016: 26).

Zapoznając się z dostępnymi pracami Komeńskiego i opracowaniami autorów poświęconym jego twórczości, zmierzającym do ponownej interpretacji jego myśli teologicznej, filozoficznej i pedagogicznej zauważyć można, iż podkreślają one jego nowatorską koncepcję nauczania, wychowania i znaczenie teorii uzasadniającej te procesy. Zdaniem Wojciecha Sroczyńskiego, walory pansofii można współcześnie oceniać pozytywnie wyłącznie w kontekście ówczesnej europejskiej kultury intelektualnej, poszukując śladów jego ewentualnego wpływu na postęp myśli pedagogicznej. Okazuje się też, że pewne obszary aktywności naukowej, politycznej, religijnej czekają jeszcze na dalsze rozpoznanie, co byłoby możliwe po upowszechnieniu jego dzieł dotąd nie udostępnionych w języku polskim. Być może wówczas także wkład polskich uczonych w interpretację teologii, filozofii, pedagogiki Komeńskiego byłby bardziej pogłębiony” (Ibidem: 50).

4. Autorskie odczytania pansofii i pampaedii jako idei edukacyjnych

*Naprawa świata dokonuje się tylko dzięki własnemu wysiłkowi człowieka,
nigdy nie można jej zlecić do wykonania komuś innemu.
Tak też dzieje się ze stawianiem się mądrym – nikt nie może zrobić tego
za kogoś innego, lecz każdy musi dążyć do mądrości samemu.*

Jan Amos Komeński

Według Jana Amosa Komeńskiego tylko dzięki wychowaniu dana jest człowiekowi możliwość zdobycia pełni człowieczeństwa. „Na to czło-

wieczność składają się trzy wymiary: (1) bycie istotą rozumną – *animal rationale*, (2) bycie panem stworzenia i (3) bycie obrazem Boga – *imago Dei*” (Komeński, 1956: 43). „W *Wielkiej dydaktyce*, wyjaśniając te trzy wymiary, Komeński wiąże je z trzema celami wychowania – rozwijaniem mądrości, moralności i pobożności. Żeby sprostać tym celom, człowiek otrzymał od Boga trzy narzędzia: myśl, rękę i język. Myśl reprezentuje pojmowanie; ręka – działanie, a język – nazywanie” (Pelcová, 2019: 49).

Na podstawie tego zestawienia widać, że w ujęciu Komeńskiego „wychowanie nie ogranicza się jedynie do przygotowania do życia praktycznego (ręka) (...). Do osiągnięcia pełni człowieczeństwa konieczne jest rozwijanie (...) sfery ogólnoludzkiej: myślenia i mowy” (Ibidem). „Skoro człowiek zepsuł Bożą harmonię, musi ją sam odbudować – nikt go w tym dziele nie wyręczy” (Ibidem: 51). Świat – według Komeńskiego – „może znowu powrócić do swej pierwotnej harmonii dzięki podniesieniu poziomu wykształcenia ogólnego” (Komeński, 1973). „Terminem utworzonym przez Komeńskiego określającym wykształcenie ogólne jest *pampaedia*. Taki tytuł nosi również jego obszerne dzieło, w którego centrum umieścił człowieka, dążącego przez ustawiczne kształcenie do doskonałości” (Pelcová, 2019: 49).

Zgodnie ze swoimi celami i przyświecającą im filozofią w *Pampaedii* – dziele pansoficznym o tematyce *stricte* pedagogicznej – przyjął Komeński tezę, że proces wychowania jest nieustający i wymaga ciągłej pracy nad sobą, przez całe życie. W żadnym przypadku nie wystarczy zakończyć wykształcenie na szkole rozumianej jako instytucja (szkole elementarnej, gimnazjum czy akademii). Dopiero po jej ukończeniu rozpoczyna się życie prawdziwe, dorosłe i trudne, pełne labiryntów. W życiu bowiem niewystarczające jest bazowanie na wiedzy zdobytej w szkole tradycyjnej, bo „całe życie jest szkołą”, a ta oryginalna, symboliczna szkoła w życiu dorosłym jest jeszcze trudniejsza, bo nie ma nauczyciela, który by wychowywał i kształcił, dawał wskazówki, jaką obrać drogę i jak nią w życiu podążać, aby spełniać swoje życiowe role, których jest coraz więcej i są coraz trudniejsze. Nie ma też książek, które by jasno podawały, jak żyć, przygotowując się do pełnienia roli zawodowej i do pełnienia roli rodzicielskiej z myślą o założeniu rodziny. Człowiek sam dla siebie jest nauczycielem i bazuje na swojej życiowej mądrości – dzisiaj powiedzielibyśmy – własnej filozofii życia.

To jednak dopiero początek tej trudnej drogi, bo kiedy dzieci przyjdą na świat – a nawet wcześniej – dochodzą nowe „szkoły” (te symboliczne), związane z narodzeniem dzieci, ich niemowlęctwem, dzieciństwem, młodością. Już nie wystarczy własna edukacja i odpowiedzialność tylko za

siebie. Trzeba podjąć takie działania także – a może przede wszystkim – za własne dzieci. Niezwykle ważnym etapem na tej drodze jest przygotowanie ich do szkoły jako instytucji, głównie w sensie postaw, nastawień („nie wolno straszyć dzieci szkołą”) i wyznawanych w rodzinie wartości. Jak najwcześniej bowiem – według Komeńskiego – trzeba rozbudzać w umysłach dzieci zamiłowanie do uczenia się, jako coś zupełnie naturalnego i sprawić, aby zrozumiały jego wartość i znaczenie na przestrzeni całego swojego życia, aby pojawiała się w nich tęsknota do wykształcenia. Łatwiej to osiągnąć, jeśli rodzice traktują swoje dziecko „jak wspaniały i niezwykle drogocenny klejnot” (Komeński, 2017: 10).

Dobra edukacja na szczeblu elementarnym miała dać konkretne owoce na dalszych szczeblach edukacji także po ukończeniu szkoły jako instytucji edukacyjnej. Komeński w koncepcji edukacji nieustającej wyróżnił osiem szczebli wieku, osiem odmiennych instytucji szkolnych i w związku z tym scharakteryzował osiem odmiennych szkół. Brał tutaj pod uwagę całe życie człowieka od poczęcia aż do śmierci i tę swoją filozofię zawarł w *Pampaedii*, odchodząc w ten sposób od tradycyjnego pojmowania szkoły jako instytucji. Twierdził, że „każdy wiek jest odpowiedni do uczenia się, a życie ludzkie nie ma innego celu jak nauka” (Komeński, 1973: 67). I: „bardzo to łatwo sprawić, aby całe życie było szkołą. Trzeba tylko podsuwać dla każdego wieku to, do czego czynienia jest zdolny” (Ibidem: 69).

Każdej szkole przyświecały jakieś konkretne cele i zadania. I tak: „szkoła narodzin” miała dawać „pożyteczne wskazówki dla rodziców na temat pierwszej, troskliwej dbałości o „poczęte już potomstwo aż do chwili jego urodzenia”, „szkoła dzieciństwa” miała zajmować się „troskliwym wychowywaniem potomstwa od urodzenia do szóstego roku życia” (Komeński, 1973: 157). Szkoła ta miała za zadanie doprowadzić dzieci do tego, by się „zaprzyjaźniły ze światem, przez który muszą przejść i z tym wszystkim, co się w tym świecie zdarzy, oraz by nauczyły się „umiejętnie obcować z ludźmi, z którymi współdziałania nie można i nie należy też unikać” (Komeński, 1973: 159). Trzeci szczebel edukacji: „szkoła chłopięctwa”, przeznaczona była dla dzieci od szóstego do dwunastego roku życia. Celami tego szczebla edukacji było nauczyć dzieci czytać i pisać oraz zaznajomić je: ze światem rzeczy zmysłowych w obrazkach, ale też celem była etyka chłopięca, oparta na rzeczywistości zmysłowej oraz na analizie natury ludzkiej; skrótem historii biblijnych; rdzeniem *Biblii*, ukazującym uproszczoną całość tego, w co należy wierzyć, czego oczekiwać i co czynić. Celem było również systematyczne „szlifowanie” umysłu uczniów – tzw. szlifierz mózgu, czyli zbiór za-

gadek. Nauczyciele mieli sprawić, aby „wszystko się odbywało jakby w toku zabawy” i aby „pozwolono dzieciom samym wszystko: widzieć, słyszeć, wszystkiego dotykać; wymawiać, czytać, pisać; odrysowywać, wykonywać, obracać na swój użytek” (Komeński, 1973: 181–182). Poszczególne klasy miały oryginalne nazwy: „Grządka”, „Szkoła roślin”, „Ogród fiołków”, „Ogród różany”, „Ogród ozdobny”, „Raj” (zagadki święte i moralne, bajki, przenośnie, podobieństwa) (Ibidem: 182–205). Były to nazwy metaforyczne i korespondowały z proponowanymi przez Komeńskiego metodami naturalnymi w nauczaniu.

Cele „szkoły wieku dojrzewania», czyli 6-letniego gimnazjum, koncentrowały się wokół nauki języków i umiejętności, zwłaszcza języka łacińskiego oraz zaznajomienia gimnazjalistów z encyklopedią uczonych sztuk, nauk, obyczajów i pobożności” (kolejne klasy tego szerebu to: językowa, fizyczna, matematyczna, nauki obyczajów, dialektyki i retoryki) (Ibidem: 209–213).

Wychowanie na tym etapie, czyli w okresie dojrzewania wychowanek jest bardzo ważne, bo w tym okresie trzeba się szczególnie opiekować, rozwijać i pielęgnować takie wartości i umiejętności – zawierające się już w naturze człowieka, a świadczące o jego człowieczeństwie – jak: godność, niezależność i wolność. Zdaniem Pelcovej należy tutaj przyjąć „arystotelesowsko-tomistyczną zasadę: *ars imitatur naturam* – »wychowanie jest naśladowaniem natury«” (Pelcová, 2019: 49). Studiując encyklopedię uczonych sztuk, nauk, obyczajów i pobożności”, gimnazjaliści będą mogli rozwijać przywołane tutaj wartości, realizując poszczególne klasy tego szerebu edukacji.

Akademia (szkoła 3-letnia dla młodzieży w wieku: 18–21 lat), czyli szkoła dojrzałej młodzieży, „przeznaczona była do gromadzenia doskonalszej mądrości”. Celem tej szkoły i życia akademickiego było „czyste poznanie rzeczy i przystąpienie do zastosowania go w praktyce, środkiem niech będzie pełna pansofia, do której poprzednie książeczki były jak gdyby przygrywka”. „Metodą będzie praktyczne przedstawienie pansofii, zrozumiałej jako mądrość zabawna, czyli „Praktyka bram rzeczy”, przedstawiająca sposobem scenicznym, a jednocześnie przyjemnym proste drogi prowadzące do poznania błędów ludzkich i do ich poprawiania” (Ibidem: 225).

Były to ćwiczenia pansoficzne, a szkoła była szkołą pansofii i panorozji (usuwanie tego, co zbędne, uzupełnianie braków, należyty porządek) (Ibidem: 226). Tak zaprojektowana edukacja pansoficzna miała nauczyć młodych ludzi: po pierwsze, że „istnieje jedna metoda, dotycząca całości i docierająca do sedna rzeczy”; po drugie, żeby przyzwyczaili się „przyglądać

się wnikliwie wszystkiemu, co będą widzieli, czytali, słyszeli, pisali, i wglębiać się w co dzień bogatsze poznanie rzeczy, nawet i z przekazów cudzych (obrazowych, przedstawień, przysłów, przenośni itp.) czerpać dla siebie pogłębione zrozumienie rzeczywistości; po trzecie mają przygotować się w ten sposób do „swobodnego poruszania niezliczonych zagadnień oraz do szybkiego i sensownego odpowiadania na wysunięte przez innych tematy” (Ibidem: 227). Komeński był przekonany, że takie i inne ćwiczenia pansoficzne dostarczą młodzieży „nieoczekiwane więcej, niż obiecują”. Można ująć to inaczej: młodzież ma szansę uzyskać „bardzo poważne korzyści przy minimalnym wkładzie” (Ibidem). Akademia miała doprowadzić do „doskonałości rozumu i polegała na czystym rozumieniu świata rzeczy, doskonałości woli, polegającej na wyborze tego, co najlepsze i doskonałości sprawności działania, wyrażającej się w znakomitym stosowaniu w praktyce wszystkich rzeczy” (Komeński, 1973: 221).

W *Szkole Wszechwiedzy* Komeński wyjaśnia wszystko, co dotyczy pansofii w taki sposób, aby wszystko dla wszystkich było zrozumiałe. Pisał: „Chcemy wpoić w umysły wszystko najlepsze, co jest do poznania. Aby (...) nie było niczego ani na niebie, ani na ziemi, ani w wodzie, ani w podziemnej otchłani, ani w ciele ludzkim, ani w duszy, ani w Piśmie Świętym, ani w sztukach, ani w sprawach gospodarczych, ani politycznych, ani w Kościele, ani wreszcie w życiu i śmierci, i w wieczności samej, co byłoby całkowicie obce młodym kandydatom mądrości; aby raczej potrzebne rzeczy znali, wszystko rozumieli i mieli wprawę w prawdziwym i zbawiennym korzystaniu ze wszystkiego” (Komeński, 1964: 330). Tak wyjaśnia Komeński potrzebę wszechstronnej wiedzy o rzeczach u młodzieży, którą nazywa młodymi kandydatami mądrości, uczniami Szkoły Wszechwiedzy.

Do znajomości rzeczy trzeba dodać „sprawność działania”, aby młodzieńcy byli „zdatni do wszystkiego, sprawni, zapobiegliwi, aby w odpowiednim czasie można im było powierzyć każde zadanie życiowe” (Ibidem: 330, 331). W „szkołach życia”, już w życiu dorosłym, trzeba na tej wiedzy bazować i cały czas zdobywać nową wiedzę na tym etapie swojego rozwoju już samodzielnie bez nauczyciela i podręczników. W *Szkole Wszechwiedzy* twórca pansofii dążył również do wytworności języka u uczniów, czyli do pięknego wysławiania się „gładkości pięknej wymowy” w trzech językach oprócz ojczystego (łacińskiego, greckiego i hebrajskiego). Komeński podkreśla na koniec swojej wypowiedzi, że „tego wszystkiego należy uczyć się całkowicie, działać całkowicie i uzyskiwać całkowite wyniki” (Ibidem: 331). Przywołuje tutaj słynne powiedzenie Hipokratesa: „Życie krótkie – sztuka długa”.

Po akademii następowała „apodemia”, czyli szkoła podróży i wędrówek. Była to „szkoła” dla absolwentów, bo „podróżować trzeba dla przewietrzenia myśli i uczuć, dla ich uradowania”, a także dlatego, aby „uczeń mógł łatwiej i pewniej decydować o wyborze zawodu”. W podróżach także kształcić się powinna umiejętność obcowania z ludźmi (Sitarska, 2007: 75). To niezwykle ważny etap w życiu młodych ludzi, w rozwoju ich człowieczeństwa. Mają bowiem możliwość zastosowania wiedzy pansoficznej, zdobytej w szkole, w różnych środowiskach życia różnych ludzi. Mogą poznawać ich pracę – a co najważniejsze – mają szansę na autentyczną komunikację, na uczenie się od nich mądrości i na przekazanie im swojej mądrości, wyniesionej ze szkoły na wszystkich etapach edukacji instytucjonalnej.

Na tym szczeblu kończy się szkoła w sensie instytucjonalnym, ale nie kończy się szkoła w ogóle. Rozpoczyna się nowy i trudniejszy etap w zdobywaniu wiedzy, w pracy nad sobą w kierunku doskonałości. Młodzi ludzie już od dzieciństwa uczą się odpowiedzialności za swój rozwój, za „stawanie się” człowiekiem. Podkreślał to w swojej *Szkole wszechwiedzy XVII-wieczny pedagog*. Podkreślają to współcześni pedagodzy i filozofowie. Problematykę „stawania się” człowiekiem w procesie wychowania podejmuje w swoich publikacjach między innymi Jarosław Gara. „Podjęcie odpowiedzialności za swój rozwój i »stawanie się« tym, kim się jeszcze nie jest, zakłada podmiotowość i proaktywność człowieka jako jednostki zdolnej do kształtowania swojego życia i nadawania mu właściwego kierunku” (Gara, 2007: 113). „Wychowanie – według tego filozofa i pedagoga – powinno (...) wpajać indywidualną odpowiedzialność za podejmowane wybory i czyny. Powinno przysposabiać do dobrowolnego podjęcia tej odpowiedzialności, tak by na pewnym etapie rozwoju pojawiła się ona w sposób naturalny i samoistny” (Ibidem), podążając w kierunku życia wartościowego i doskonałego.

„Komeński nie zawęził sensu nauki szkolnej do przygotowania uczniów do rzemiosła czy życia w społeczeństwie, chociaż niewątpliwie doceniał wiedzę praktyczną i świadomy był roli odgrywanej w jej zdobywaniu przez nauczanie. Używając współczesnego języka, należy stwierdzić, że nie chodziło mu również o demokratyzację szkolnictwa, mimo że często pisze się o tym w kontekście jego definicji dydaktyki jako uniwersalnej sztuki nauczania *omnes omnia omnino*, tzn. „wszystkich wszystkiego wszystkimi możliwymi środkami i w odniesieniu do całości”. Niewątpliwie jego pragnieniem było, żeby edukacja była osiągalna dla wszystkich i dlatego domagał się jako pierwszy – mówiąc znowu współczesnym językiem – inkluzji, to

znaczy nauczania zarówno dziewcząt, jak i chłopców oraz uczniów z niepełnosprawnościami” (Pelcová, 2019: 49).

Następne szczeble szkoły w koncepcji Komeńskiego mają wydźwięk symboliczny. Należą do nich: „szkoła młodych mężczyzn”, „szkoła mężczyzn”, „szkoła starości” i „szkoła śmierci”. Projektując „szkołę młodych mężczyzn”, twórca koncepcji edukacji nieustającej bazował na założeniu, że „świat pełen jest ludzi błędzących i nie ma innej drogi uwalniania ich od błędów, jak wydobyć ich z niewiedzy, źródła wszelkiego zła”. Przyczyn tego, że ludzie błędzą w życiu upatrywał Komeński: po pierwsze w braku celu życia, „nie wiedzą dokąd należy je kierować”; po drugie nie znają środków wiodących do celu; po trzecie „oszołomieni zajęciami zgiełkowej współczesności nie zwracają dostatecznej uwagi na te wyższe wartości” (Komeński, 1973: 237).

W *Pampaedii* pokazywał Komeński młodzieży ku czemu należy strować, żeby nie zginąć. Przekonuje, że „bez wiedzy filozoficznej nie można osiągnąć najwyższego stopnia pobożności, a czysty umysł już więcej nie zdoła oderwać się od dobra i staje się Bogu podobny” (Ibidem: 238). Stawiał im jasno przed oczyma drogę TAM wiodącą. Przekonywał młodych ludzi, że „roztropność kierująca działaniami ludzkimi jest słońcem, wodzem i mistrzem wszelkich innych cnót, miarą i zasadą, plonem, początkiem, środkiem i końcem, podstawą i ukoronowaniem, a wreszcie skarbcem” (Ibidem).

O szkołach symbolicznych pisał Komeński: „Życie jest szkołą» – Nie należy więc odrzucać książek (jak to wielu czyni) natomiast trzeba właśnie teraz we właściwy sposób brać je w rachubę i z nich korzystać. Szkoła wymaga przykładów, wskazówek i ćwiczeń” (Ibidem: 242). Ci, którzy stali się już mężczyznami, powinni w książkach szukać mądrości uogólnionej i stale zdobywać „zaprawę” w praktyce (Ibidem: 243).

Istota „szkoły młodych mężczyzn” – wyraża się w zaleceniu prowadzenia pamiętników, które powinny obejmować: opis całego życia, zarys dotychczasowych studiów akademickich i spostrzeżenia z podróży. Pamiętniki zawierały również informację o całym dotychczasowym życiu absolwenta, o jego dokonaniach oraz to, co ma być jeszcze w życiu wykonane. Szkoła ta jest szkołą samopoznania, refleksją nad życiem, planowaniem – raczej projektowaniem – dalszego życia.

Dalszy etap edukacji w tej pedagogicznej koncepcji to „szkoła mężczyzn”, obejmująca środkową część życia. Celem tej szkoły jest „ mądre zarządzanie sprawami życia, wszystkim, co działamy i co nas boli, szczególnie zaś praktykowanie miłości bliźnich, troska o to, aby nic z wykształcenia,

dobrych obyczajów, pobożności, które nagromadziliście w latach młodości – zwracał się bezpośrednio autor do ludzi dorosłych – nie zginęło przy przenoszeniu ich do prac i zgiełku życia. Raczej wszystko to powinno teraz znaleźć zastosowanie, bo przecież cały pożytek z mądrości polega na rozsądnym korzystaniu z życia” (Ibidem: 242). Komeński był przekonany, że „trzeba uczyć ludzi, w jaki sposób powinno się z nagromadzonego światła mądrości korzystać we wszystkich pracach życiowych, aby przechodząc bezpiecznie przez wszelkie dobro i zło można było w końcu osiągnąć najlepsze wyjście” (Ibidem).

W tym okresie życia nie chodzi już o edukację systematyczną, uczniowską. W tej „szkole” brak postępów jest po prostu „cofaniem się”, ponieważ jest wciąż tak „wiele do nauczenia się”. Zasadniczymi czynnikami edukacji w tym wieku są – zdaniem Komeńskiego – „poważne traktowanie samych rzeczy i urozmaicone stosunki z ludźmi”. Szkoła ta dzieli się na trzy stopnie: pierwszy obejmuje tych, którzy rozpoczynają pracę zawodową, drugi – tych, którzy zawód wykonują, a trzeci tych, którzy „kończą uprawianie zawodu”. Ale we wszystkich tych trzech sytuacjach głównym terenem i celem edukacji jest po prostu życie. Punktem wyjścia tej szkoły jest działalność poważna i odpowiedzialna, działalność samodzielna (Sitarska, 2009: 276, tłumaczenie Gertruda Paciorek) „Szkoła wieku męskiego” ma swobodniejszy ustrój, nie jest ona powiązana z książkami i nauczycielami. Każdy jest tutaj dla siebie książką, nauczycielem, szkołą. Sam sobie podsuwać będzie przykłady i wskazówki oraz nieustanne ćwiczenia” (Komeński, 1973: 245). Pedagog dawał „uczniom” tej swoistej, symbolicznej szkoły rady i dyrektywy wychowawcze wyprowadzone z filozofii życia (zob. Ibidem: 265).

W swojej koncepcji edukacji nieustającej (przez całe życie) scharakteryzował Komeński również „szkołę starości” – bo „skoro starość jest częścią życia, przeto jest częścią szkoły, a więc szkołą; musi więc mieć swoich nauczycieli, swoje przepisy, swoje cele i studia, i swoją karność, aby postępy w życiu starców były możliwe (...). Starość jest najstarszym z okresów życia, dlatego nie powinna być zaniedbana i pozbawiona pomocy”. Nie zabrakło również „szkoły śmierci” – pedagog, wahając się, czy taki szczebel postulować, doszedł jednak do wniosku, iż powinien istnieć odpowiednik pierwszego szczebla – szkoły narodzin. Wydawało mu się również, iż w ten sposób uzyska się pełną analogię między strukturą bytu, określaną przez pansofię, a szczeblami szkoły jako zjawiska życia (Sitarska, 2007, 72–77; 2009: 271–280).

Jeśli chodzi o ideę kształcenia kobiet, to w swojej koncepcji edukacji nieustającej pedagog postulował zrównanie kobiet z mężczyznami w prawie

do oświaty, co oznaczało, że kobiety były traktowane przez Komeńskiego podmiotowo, tak samo jak mężczyźni. Głosił zasadę, że szkoła elementarna, czyli języka ojczystego, powinna być obowiązkowa dla wszystkich dzieci bez względu na płeć, pochodzenie, status socjoekonomiczny czy światopogląd, gdyż kształci w naukach niezbędnych do życia. Jednak w koncepcji, w nazwach szkół eksponuje tylko mężczyzn (Sitarska, 2014: 205).

„W całościowym uczeniu się – jak sądzi Naděžda Pelcová – najbardziej zależało Komeńskiemu na tym, żeby dzięki wychowaniu człowiek osiągnął życie wieczne i żeby została naprawiona zniszczona harmonia świata. Niewątpliwie oba te cele „nabudowują” się na chrześcijańskiej wizji rzeczywistości, która swoje źródło ma w neoplatonizmie, uporządkowanym hierarchicznie zgodnie z duchem augustiańskim” (Pelcová, 2019: 49).

Jak w praktyce realizowana była edukacja pansoficzna? Jak wynika z badań Jolanty Dworzaczkowej dotyczącej działalności Komeńskiego w Lesznie, nie ma jakichkolwiek śladów po bursie dla uboższych uczniów, choć podejmowane były inicjatywy jej utworzenia. Utrudniało to niezamierzonym dostęp do nauki (Dworzaczkowa, 2003: 76). Do leszczyńskiego gimnazjum uczęszczali synowie polskiej szlachty (nie tylko z Wielkopolski), niemieckiej (miejscowej i ze Śląska), czeskiej na uchodźstwie oraz przyszli ministrowie (zarówno wyznania reformowanego, jak i luterańskiego). Dzieleno wówczas uczniów na dwie kategorie: „szlachtę i teologów”. I chociaż za czasów rektoratu Komeńskiego Leszno bardzo się rozwinęło, to wydaje się, że niewielu mieszczańskich synów kończyło gimnazjum, jeśli nie zamierzali zostać duchownymi, innym pewnie wystarczała nauka w niższych klasach (Ibidem). W szkole uczono etyki, historii, polityki i prawa, a także „sztuki wojkowej”. Przedmioty te stanowiły kanon „wychowania obywatelskiego”. Alumnów kształcono poza zwykłym programem szkolnym. Uczyli się teologii, greki i *Pisma Świętego*. Komeński uważał, że człowiek wykształcony powinien umieć czytać *Nowy Testament* w oryginale (Ibidem: 75).

Program gimnazjum z czasów rektoratu Komeńskiego odbiegał od pierwotnych pomysłów wielkiego pedagoga i nie był w pełni zadowolony z tego, co udało mu się osiągnąć w Lesznie. Jego poglądy na to, jak powinna wyglądać „szkoła wszechwiedzy”, ulegały ewolucji. Zamierzał zrealizować je w Sárospataku, ale osiągnął tylko częściowe powodzenie. Nie wszystkie jego projekty sprawdzały się w praktyce, ponadto nie miał pełnej swobody działania. Liczyły się opinie władz kościelnych, scholarchów, a także rodziców uczniów (Ibidem: 74).

W swojej koncepcji edukacji przez całe życie ośmiu warstwom bytu przyporządkował Komeński osiem szkolnych szczebli: światu możliwemu odpowiada szkoła narodzin; światu pierwowzorów – szkoła dziecięctwa; światu anielskiemu – szkoła chłopięctwa; światu naturalnemu – szkoła dojrzwania; światu stwarzanemu przez ludzi – szkoła młodości; światu moralnemu – szkoła mężczyzn; światu duchowemu – szkoła starości; światu wiecznemu – szkoła śmierci (Sitarska, 2007: 77). Pedagog swoje dzieło, w którym najpełniej ukazał ideę edukacji przez całe życie, kończy nadzieją, iż zapanuje powszechna zgoda co do tego, iż powszechne kształcenie umysłów będzie dla świata rzeczą wielce pożyteczną. Edukacja pojmowana jest tutaj jako integralna część, składnik, jeden z nurtów życia.

Ideą pansofii – według koncepcji edukacji nieustającej Jana Amosa Komeńskiego – przepojone były wszystkie szczeble szkoły. Widać to na każdym etapie edukacji. Wyczuwa się powiązanie wykształcenia człowieka z całością świata, przewyższając jego odrębność. Na każdym szczeblu uczył pansofii, zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym. W szkołach instytucjonalnych uczył czego uczyć (był to realny program dla szkół wszystkich szczebli) i jak uczyć, czyli wskazywał metody nauczania. Preferował metody naturalne i uczenie się wszystkimi zmysłami. W opisach kolejnych szkół w *Pampaedii* zwracał się z całą swoją wyczuwalną ekspresją zarówno do nauczycieli, jak i uczniów. Wszystkich uczył, jak mają się uczyć, jak przez tę naukę zdobywać wiedzę, światłość i mądrość; dorosłych uczył życia dla życia, dla bliźnich; wskazywał drogę do harmonii wewnętrznej (w wąskim i szerokim rozumieniu tego pojęcia) i doskonałości, a także drogę do poznawania siebie na wszystkich szczeblach szkół proponowanych w swojej koncepcji edukacji nieustającej (Sitarska, 2015: 145–153).

Spełniając swoje powołanie, człowiek powinien rozwijać swoje człowieczeństwo, to znaczy wybijać się umysłem i mądrością, wyróżniać się językiem i wymową, być silnym w działaniu, być obyczajnym i uprzejmym, a wreszcie pobożnym, godnym już tutaj życzliwości Boga (Komeński, 1973: 33). Z takich to powodów w dziełach Komeńskiego ważne miejsce zajmowała wiedza o sobie samym, która stawała się w pewnym stopniu wiedzą o świecie. Problematyka samopoznania stanowiła główny czynnik wartościowego życia ludzi (Sitarska, 2012: 130–148). Idea samopoznania – jest ideą – bazą całego życia człowieka, które jest szkołą. „Komeński pojmował człowieka całościowo, tzn. jako istotę obdarzoną rozumem, wolną wolą i zdolnością do działania. Jego zdaniem o człowieczeństwie nie przesądza jedynie intelekt; zależy ono również od woli, wiary oraz tego, że człowiek

potrafi pracować. Takie komplementarne rozumienie człowieczeństwa wyznacza podstawę poglądów Komeńskiego na wychowanie, którego celem jest „nauczać wszystkich, aby pamiętali o swojej godności i nadrzędności, i wszystkimi środkami starali się osiągnąć własną wzniosłość” (Komenský, 1958: 62).

5. Współczesne konteksty nawiązań do myśli Jana Amosa Komeńskiego

Poznając i interpretując pansofię Jana Amosa Komeńskiego, mamy tendencję do ujmowania jej w kategoriach utopii, a przecież Komeński „nie daje gotowych rozwiązań ani nie uważa swoich propozycji za idealne (...). Pragnie natomiast podzielić się z czytelnikiem bardzo ważnym dla niego doświadczeniem i zarazem odkryciem: (...) źródło humanizmu leży w nas samych. Człowiek jest istotą szczególną, istotą, która staje się w pełni ludzką dopiero dzięki spełnieniu swojego posłannictwa – dzięki opiece nad powierzonym mu światem”. Zdaniem Naděždy Pelcovej – jest to „przesłanie Komeńskiego, skierowane pod adresem dzisiejszego wychowania” (Pelcová, 2019: 52).

Osobiście uważam, że pansofię trzeba interpretować inaczej, biorąc pod uwagę czasy, w których żył Komeński i zasób wiedzy interdyscyplinarnej, i czasy współczesne, w których ta „wszechogarniająca” wiedza przytłacza człowieka i sprawia, że nie potrafi on wybrać treści z informacji, która jest zawsze i wszędzie dostępna, wystarczy po nią sięgnąć. Wydaje się, że współcześnie takim niezastąpionym źródłem wiedzy dla wszystkich o wszystkim jest Internet, z tym że wiedzę tę ma możliwość zdobywać każdy człowiek, niezależnie od wykształcenia. Do współczesnego człowieka napływają informacje z różnych innych źródeł medialnych. Ich ogrom przytłacza i dezintegruje umysł człowieka przełomu XX i XXI wieku. Nadmiar danych, informacji i wiedzy przeciętny człowiek może odbierać jako chaos informacyjny (Sitarska, 2011b: 29–30). Czuje się w tym wszystkim zagubiony, nie wie, które treści wybrać, bo nie do końca jest pewien ich prawdziwości i uczciwych źródeł przekazu. Brakuje mu poczucia bezpieczeństwa na tym polu. Pojawiają się uzależnienia od Internetu i zatracanie granicy między światem realnym i wirtualnym. Człowiek współczesny bardzo chętnie przenosi się w świat wirtualny i lepiej sobie w nim radzi nawet z okazywaniem bliskości, nie radząc sobie z taką umiejętnością w świecie realnym. Wielu ludzi (kobiet, mężczyzn) nie potrafi zrozumieć takiej potrzeby u swojego życiowego partnera. Żyją więc „razem” ale „osobno” (Zob. Bauman, 2003: 166, 167).

Częstym zjawiskiem są patologie nie tylko w procesie komunikowania się, dialogu z innymi w świecie realnym, ale także w życiu w ogóle (narasta niechęć, brak życzliwości do drugiego człowieka, agresja, zazdrość, a nawet zawiść) (Sitarska, 2012: 41–44). Stąd zrodziła się wielka potrzeba edukacji medialnej, edukacji do bezpieczeństwa i dla bezpieczeństwa, szeroko pojętej edukacji zdrowotnej. Pozornie wydawałoby się, że z tak łatwym dostępem do informacji jest łatwiej żyć, w praktyce jednak okazuje się, że żyje się z tym o wiele trudniej, tym bardziej że żyjemy w świecie pełnym antynomii, niepewności i ciągłego niepokoju. Żyjemy w świecie, w którym nic nie jest pewne, uporządkowane. Odnosi się wrażenie, że „pewna jest tylko niepewność”, bo świat jest pełen chaosu i destabilizacji. Ogromne zdobyte nauki i z pozoru nieograniczona wiedza w każdej dziedzinie, zaskakują nagle poważnymi brakami, kiedy nauka styka się z problemami ludzkości, jakie nagle pojawiają się. Przykładem mogą być coraz to nowe choroby (podczas, gdy ludzkość ze „starymi jeszcze nie uporała się”, np. nowotworami) (Sitarska, 2010: 75), które atakują społeczeństwa. Teraz (2020) jest nią choroba Covid-19 wywoływana przez groźny wirus, którego obecność obciąża psychicznie nas wszystkich (szczególnie seniorów) i dezorganizuje nasze życie. Często nie wiemy, gdzie jest granica między ostrożnością (przestrzeganiem wszystkich zasad i reguł) a odwagą pomagania innym, potrzebującym pomocy, wsparcia – mimo ewentualnego niebezpieczeństwa. Za czasów Komeńskiego ludzkość nawiedzały również ciężkie, nieuleczalne choroby (dżuma – „czarna śmierć”). On sam zawsze służył pomocą chorym i potrzebującym, nie zważając na ewentualne niebezpieczeństwo zakażenia (Podsiadły, 2015: 239).

Współczesny człowiek musi zdawać sobie sprawę z tego, że zdobyte nauki są szansą dla człowieka; dla cywilizacji; dla świata i zarazem mogą stanowić ich zagrożenie. Granica między nimi jest mało widoczna i trzeba uważać, aby jej nie przekroczyć. Jak nigdy dotąd istnieje potrzeba wielkiego namysłu nad współczesnym światem, ludźmi, ich życiem i edukacją całościową. Za czasów Komeńskiego mniej było informacji i wiedzy, więc ludzkość nie miała takich dylematów jak obecnie (Sitarska, 2008: 105–122).

W swoistej reformie Komeńskiego, wychodzącej daleko poza edukację, a dotyczącej „naprawy rzeczy ludzkich”, miała pomóc: – przywołam tę myśl raz jeszcze – filozofia: bastion prawdy; religia: twierdza pobożności; polityka: baszta bezpieczeństwa. Do tych trzech bastionów – inaczej współcześnie pojmowanych, ale nadal obecnych w życiu społecznym – twórca pansofii przywiązywał ogromną rolę. W zdobywaniu wiedzy z tych dziedzin

musimy radzić sobie sami, bo nie ma pełnej i powszechnie dostępnej edukacji w tych zakresach.

Co należy rozumieć pod pojęciem „ludzkiej sprawy”, które domagają się ulepszenia, wyjaśnia Komeński w *Panegersii* (1964). Taki tytuł nosi pierwsza część *De rerum humanarum...* Wyraz panegersia można przetłumaczyć jako „powszechne przebudzenie”. „Odwołuje się w niej twórca pansofii do obrazu ludzkiej natury: rozumu – umysłu – woli; pędu do działania i wiary. Do tego, co wymaga natychmiast i koniecznie ulepszenia, należą: filozofia, religia i polityka. Te trzy sfery – jak uważa twórca pansofii – są poważnie zagrożone kryzysem i ogarnięte dysharmonią. Filozofia stała się płytka, gdyż tylko spekuluje. Religia pogrzyżyła się w sporach o drobnostki, zamiast przebudzać wiarę w Boga. Kościoły natomiast, żadne władzy, zajmują się sprawami świeckimi. Moralność upadła, a polityka straciła wiarygodność. Zamiast rozwiązywać sprawy wspólnego istnienia, pograża się w konfliktach zbrojnych” (Pelcová, 2019: 52).

W miejsce filozofii, rozumianej tradycyjnie jako metafizyka, Komeński proponuje pansofię, czyli mądrość prowadzącą do poznania wszystkiego. Nie chodzi mu jednak o wiedzę naukową, lecz o rozeznanie w ogólnie zaprogramowanym porządku istnienia. (...) Komeński nawołuje do pokoju na świecie. Ten pokój jednak pojawi się dopiero wtedy, gdy każdy (...) stanie się rozsądny i rozumny (...). To stanowi fundament uporządkowanego świata, w którym ludzie będą mogli żyć ze sobą po ludzku, (...) a ten, kto dzierży władzę, żeby potrafił najpierw panować nad samym sobą i był wewnętrznie zintegrowany. To sprawi, że nie będzie gubił się w nieistotnych szczegółach, nie będzie się rozpraszał i tonął we własnym egoizmie. Jako jednostka będzie umiał odnaleźć się „w całości” (Patočka, 1998: 357, cytuję za: Pelcová, 2019: 52).

Współcześnie daje się odczuć niewystarczające i wciąż ograniczane (biorąc pod uwagę etykę i estetykę) kształcenie filozoficzne na studiach pedagogicznych. Odczuwa się braki u studentów w pojmowaniu filozofii jako nauki o sensie życia i działania. W programach nauczania nie eksponuje się nurtów filozoficznych, jako podstawy funkcjonowania współczesnej i przyszłej szkoły. Wydaje się, że wiedza o religiach też jest niewielka w społeczeństwie, a jeszcze gorzej wydaje się być z wiedzą o polityce i dla polityki. Politycy nie są przygotowywani do roli polityków – widać to na co dzień, kiedy dyskutują ze sobą. Nikt ich nie nauczył dyskusowania i kulturalnego prowadzenia sporów.

Dyskusja jest wielką sztuką, której brakuje politykom i wszystkim ludziom (dyskusja jako metoda nauczania wprowadzana jest dopiero w szkole średniej, a w szkole wyższej jest metodą stosowaną na co dzień). Brakuje jednak podstaw teoretycznych dobrej dyskusji, bo ludzie nie zetknęli się w szkole z edukacją w tym zakresie, a także z edukacją w zakresie prowadzenia sporów (erystyka). Może warto i teraz lansować szkoły symboliczne, zaproponowane przez Komeńskiego w pansofii i w ramach szkoły dojrzałych kobiet i mężczyzn wprowadzić szczebel: „szkoła dyskusji i prowadzenia sporów” (nie tylko z myślą o politykach, ale wszystkich ludziach bez wyjątku), zwłaszcza że nie brakuje literatury z pogranicza logiki, dydaktyki i retoryki. Jako przykład można podać: sztukę prowadzenia sporów, sztukę argumentacji, retorykę i erystykę i wiele innych licznych pozycji. Można lekturę rozpocząć od Artura Schopenhauera (Schopenhauer, 1993: 23–58; Witkowska-Maksimczuk, 2014). Polityka w przekonaniach Komeńskiego w okresie projektowania pansofii miała być domem i basztą bezpieczeństwa. Z wiedzą o bezpieczeństwie i dla bezpieczeństwa – szczególnie jeśli chodzi o zagrożenia i patologie w cyberprzestrzeni – też najlepiej nie jest, choć pojawiają się mniej lub bardziej udane próby takiej edukacji.

W szkole w Lesznie, w której Komeński był nauczycielem, a później rektorem, uczono tych przedmiotów. Nauczyciele byli edukowani także z polityki i innych ważnych dziedzin wiedzy (logiki, retoryki, erystyki, a nawet sztuki wojennej).

Należałoby zastanowić się, które założenia pansofii spełniają się: w jakim sensie oraz zakresie, a także zastanowić się i spróbować wyartykułować, które założenia pansofii mają szansę na spełnienie i w jaki sposób może się to dokonać. A może trzeba realność pansofii rozważać inaczej: w odniesieniu do każdego ucznia/człowieka w wymiarze indywidualnym (uwzględniając jego zdolności i zainteresowania) na przestrzeni całego jego życia – a nie w odniesieniu do „całego rodzaju ludzkiego”, jak zakładał Komeński? Mam tutaj na myśli człowieka w procesie autoedukacji w szkole pozainstytucjonalnej, symbolicznej, idąc tropem koncepcji Komeńskiego. W szkole, jako instytucji edukacyjnej, cele edukacyjne w klasach I–III realizowane są poprzez treści ujęte całościowo, interdyscyplinarnie, co wydaje się zgodne z założeniami pansofii.

W dalszej edukacji realizowane są minima programowe, tzn. wiedza podawana w strukturach, co ma dać mocne jej podstawy. Komeńskiemu chodziło o wiedzę całościową, interdyscyplinarną. Jego encyklopedyzm nie polegał na dodawaniu jednych treści do drugich. „Uczyć wszystkich wszyst-

kiego o wszystkim zawsze” oznaczało „podawanie” wiedzy uczniom/ wychowankom w strukturach, jako pewne całości (ujmowanie systemowe treści) – wszystkimi zmysłami i metodami naturalnymi – w szkołach typu instytucjonalnego, a w szkołach symbolicznych zdobywanie wiedzy samodzielnie, aktywnie i ciężką pracą, bazując na samopoznaniu. Takie postawy trzeba jednak kształtować od dzieciństwa. Twórca pansofii niejednokrotnie podkreślał, że „nauka dla uczących i uczących się powinna być miła, przyjemna, jakby rozrywka lub gra” (Komeński, 2017: 17). Wielki Czech podkreślał znaczenie ludzkiego świata poprzez realizację ideałów humanizmu. Chodziło mu o to, aby stworzyć dobre podstawy do wykształcenia w ogóle, do stworzenia przesłanek, aby w dzieciach wzbudziła się tęsknota do wykształcenia, zrozumienie jego znaczenia i wartości.

Pansoficznego przesłania, które najłatwiej i najbardziej zrozumiale można wyrazić słowami: uczyć „wszystkich wszystkiego wszystkimi możliwymi środkami i w odniesieniu do całości” – nie należy pojmować dosłownie, bo wtedy rzeczywiście jest to utopia. Nie sposób jednak „posądzać” Komeńskiego o brak wyobraźni dotyczącej przyswajania takiego ogromu wiedzy przez jednostkę. Zdawał sobie przecież sprawę z szybkiego przyrostu nowych odkryć, wynalazków i wiedzy oraz z tego, że rośnie skala trudności i podnosi się pułap wymagań społecznych, skierowanych pod adresem uczonych. „Uważał, że postęp jest procesem stałym, może i powinien się rozszerzać i pogłębiać. Zdawał sobie jednak sprawę, że postęp i rozwój wymagają edukacji wszystkich ludzi i jednocześnie wielkiego wysiłku ze strony nauczycieli i uczonych, którzy z pokolenia na pokolenie „przekazują sobie pochodnię” troski o wychowanie i wykształcenie społeczeństwa” (Bieńkowski, 1980: 14).

Niektórzy twórcy współczesnych reform edukacyjnych – jak się wydaje – bazują na ideach Komeńskiego, choć nie wskazują bezpośrednio jego prac jako źródła. Znajdują one przede wszystkim miejsce w celach edukacyjnych: po pierwsze, wyedukować człowieka (bazując głównie na wychowaniu), a dopiero po drugie i następne, dać uczniom mocne podstawy wiedzy, która na pierwszym etapie edukacji ma być całościowa, bez podziału na przedmioty nauczania. Współcześni twórcy reform edukacyjnych bazują również na wewnętrznej harmonii (trzeba uczyć TEGO dzieci, młodzież). Wszystko to piękne i wzniosłe, ale wciąż abstrakcyjne i dla nas współczesnych – nie w sensie nierozumienia harmonii wewnętrznej – lecz w sensie jej realizacji.

Jan Amos Komeński w opracowaniach współczesnych najczęściej pojawia się jako pedagog (interpretacja jego dzieł pedagogicznych w odniesieniu do współczesności, biorąc pod uwagę aktualność jego idei w XXI wieku); filozof (reprezentant filozofii baroku europejskiego i XVII-wiecznego encyklopedyzmu); teolog (aktualność ekumenizmu Komeńskiego we współczesnych konfliktach religijnych); pisarz (reprezentant piśmiennictwa baroku). W każdym z rodzajów współczesnych dyskursów (we wszystkich ich zakresach) zwraca się uwagę na odczytanie idei Komeńskiego we współczesności. Ich priorytetem / celem głównym jest interpretacja współczesnych kontekstów pedagogiki, filozofii i teologii Jana Amosa Komeńskiego poprzez realizację celów szczegółowych o charakterze interdyscyplinarnym. Należą do nich głównie: zgłębianie istoty pansofii jako podstawy filozoficznej Jego idei i rdzenia całej twórczości; idei edukacji nieustającej /całozyciowej i powiązanej z nią „koncepcji samopoznania człowieka” na każdym etapie życia/szkoły (okresy życia przyporządkowane są szkołom (Sitarska, 2015: 145–156; Sitarska, 2018: 227–243).

Swoista filozofia życia Jana Amosa Komeńskiego, zawierająca w sobie przesłanie pedagogiczne, zwana przez niego *pansofią*, odgrywała i wciąż odgrywa ważną rolę dla zrozumienia koncepcji pedagogicznej Komeńskiego i jego podejścia do problemów nauczania i wychowania/samowychowania oraz roli nauczyciela w tych procesach. „W *Pansophiae prodromus* przypisuje pansofii specjalną celowość, którą formułuje jako dochodzenie do uniwersalnego poznania, posiadania i stosowania wszystkich rzeczy. Pedagog uważał, że tylko człowiek pansoficznie wykształcony i wychowany zdoła zrozumieć i zaakceptować takie wartości jak: wolność, tolerancję i zgodne współżycie między ludźmi. Pansofia miała być drogą do odnowienia społeczeństw, poprawy spraw ludzkich, a więc usunięcia ignorancji, fanatyzmu, przemocy. Komeński był przekonany, że da się to osiągnąć przez wychowanie pansoficzne, polegające na dostosowaniu człowieka do życia w świecie dla niego zrozumiałym. Miał nadzieję na pełne zrozumienie świata, to jest przyrody, człowieka i Boga” (Bieńkowski, 2000: 89). Przytoczę tutaj raz jeszcze myśl Kwačali dotyczącą pansofii: miała być „światłem umysłu na rozjaśnienie wszystkich mroków, które miało ukazać wszystkim ludziom całość rzeczy (Kwačala, 1902: 299–300: za Bieńkowski, 2000: 88).

Osobiście uważam, że Komeński wierzył w ideę pansofii w czasie jej tworzenia i dlatego przepojone nią były wszystkie jego dzieła. Nigdy nie myślał o pansofii jako o utopii. Świadczy o tym siła jego ekspresji, z jaką ją prezentował. Nie pisał przecież, że idea pansofii spełni się za jego życia,

w ogóle tej kwestii nie podejmował. Na pewno zdawał sobie sprawę, że jej spełnienie nie jest i nie będzie ani łatwe, ani proste. Pod koniec swego życia, jako starzec, wiedział, że idea nie spełnia się, a on sam nie ma powodów do zadowolenia (zawarł to w swoim dziele biograficznym: *Unum Necessarium / Jedynie konieczne*, choć bardzo się starał wyprowadzić ludzkość z labiryntów życia i wskazywał ludziom drogę, jak to zrobić. Według niego była to prosta droga: poprzez wychowanie i – szerzej – edukację. A wykształcenie – jako rezultat tych procesów – pojmował jako uniwersalną mądrość i światłość, jako lekarstwo na wszelkie zło. W edukacji upatrywał zmiany świata ku lepszemu. Można nazwać to swoistą reformą, wychodzącą daleko poza sferę edukacji.

Do Jana Amosa Komeńskiego i jego idei pansofii nawiązała w swoim przemówieniu w Sztokholmie (2019) laureatka nagrody Nobla w dziedzinie literatury Olga Tokarczuk (2018): „Żyjemy w świecie natłoku informacji sprzecznych ze sobą, wzajemnie się wykluczających, walczących na kły i pazury. Nasi przodkowie wierzyli, że dostęp do wiedzy przyniesie ludziom nie tylko szczęście, dobrobyt, zdrowie i bogactwo, ale stworzy społeczeństwo równe i sprawiedliwe. To, czego według nich brakowało światu, to była powszechna mądrość, płynąca z wiedzy. Jan Amos Komeński, wielki pedagog XVII wieku, „ukuł” termin „pansofia”, w którym zawarł idee możliwej omniscjencji, wiedzy uniwersalnej, która pomieści w sobie wszelkie możliwe poznanie. Było to także i przede wszystkim marzenie o wiedzy dostępnej każdemu” (Svenska Akademien, 2019: 8).

Olga Tokarczuk – w kontekście idei pansofii J.A. Komeńskiego – przywołała Internet jako źródło wiedzy dla wszystkich. „Kiedy powstał Internet wydawało się, że idee te będą wreszcie mogły zrealizować się w sposób totalny. Wikipedia, którą podziwiam i wspieram, mogłaby wydać się Komeńskiemu, podobnie jak wielu myślicielom tego nurtu, spełnieniem marzeń ludzkości – oto tworzymy i otrzymujemy ogromny zasób wiedzy nieustannie uzupełnianej, odświeżanej i demokratycznie dostępnej, praktycznie z każdego miejsca na Ziemi. Spełnione marzenia często nas rozczarowują. Okazało się, że nie jesteśmy w stanie unieść tego ogromu informacji, która zamiast jednoczyć, uogólniać i uwalniać – różnicuje, dzieli, zamyka „w bańkach”, tworzy wielość opowieści nieprzystających do siebie albo wręcz wrogich sobie, antagonizujących. Na dodatek Internet, poddany zupełnie bez refleksji procesom rynkowym i oddany graczom-monopolistom, steruje gigantycznymi ilościami danych, które wykorzystywane są całkiem

nie „pansoficznie”, ku szerokiemu dostępowi do wiedzy, ale przeciwnie, służąc przede wszystkim programowaniu zachowań użytkowników” (Ibidem: 9–10).

Zdumiewa fakt, że w XXI wieku odkrywamy aktualność dzieł Jana Amosa Komeńskiego, jego filozofii i pedagogiki. Jeśli chodzi o idee pansoficzne Komeńskiego, to jestem przekonana, że można je realizować współcześnie, zachowując główne założenia myśliciela, ale modyfikując je i dostosowując do współczesności, z uwzględnieniem rozwoju społeczeństw na tym etapie warunków, w jakich przyszło nam żyć, a przede wszystkim kultury, nauki i współczesnych systemów edukacyjnych, biorąc pod uwagę systemy filozoficzne, stanowiące bazę współczesnego systemu edukacji.

Mottem swoich rozważań o idei edukacji nieustającej, przepojonej ideą pansofii, można również uczynić myśl Cempela: *Wiedza w każdym miejscu i w każdym czasie* (Zob. Cempel, 2005), ponieważ wiedzę zdobywamy zawsze i wszędzie; ma ona charakter nieustający i interdyscyplinarny. Jej zdobywanie nie kojarzy się już tylko ze szkołą i z ludźmi młodymi, lecz z każdym miejscem, w którym jesteśmy i z każdym okresem życia, w którym aktualnie się znajdujemy (Sitarska, 2016:251). Taka myśl przyświecała Janowi Amosowi Komeńskiemu, kiedy tworzył się w Jego umyśle zamysł idei pansofii. Taka myśl przyświeca nauczającym – nauczycielom, którzy permanentnie muszą rozwijać swoje kompetencje niezbędne we współczesności. Są to obok wielu innych ważnych – nieustanna praca nad sobą i czuwanie nad rozwojem swoich umiejętności w sensie ich ciągłego wzbogacania, a biorąc pod uwagę uczących się – uczniów/studentów – kompetencje dialogu i komunikacji (Zob. Kożuh, 2017: 17). Taka myśl – jak się wydaje – przyświeca nam wszystkim.

* * *

Przywołując interpretacje badaczy Jana Amosa Komeńskiego, daje się zauważyć ich krańcowość recepcji tej kontrowersyjnej postaci: od bardzo pozytywnych, znajdujących w jego twórczości elementy twórcze, oryginalne i ponadczasowe, poprzez recepcje mieszane (i pozytywne, i negatywne, niejasne i sprzeczne ze sobą), aż do recepcji krytycznych, znajdujących w jego ideach – głównie pansofii – same sprzeczności, luki i utopijność. W nim samym upatrują wielką niedoskonałość: teologa, filozofa i pedagoga. Kiedy studiuje się te interpretacje – w umyśle pojawia się chaos i droga prowadząca „do nikąd”.

Na tym etapie studiowania dzieł Komeńskiego i o Komeńskim, ich interpretacji i reinterpretacji pojawia się refleksja: nie sposób zgłębić życia

Jana Amosa Komeńskiego i jego idei. Każde bowiem dzieło, każdy rozdział, strona, a nawet zdanie, to pole nowych refleksji i interpretacji i coraz to innych w zależności od wiedzy i kompetencji interpretacyjnych, które nie stoją w miejscu. Im więcej zdobędzie się tej wiedzy, tym większa luka tworzy się w umyśle. Moje myślenie o nim, jako pedagogu, filozofie i teologu, wyznacza każdego dnia – kiedy tworzę – przeczytana myśl lub jej interpretacja.

Wiele już napisano (w Europie, w Polsce) o Janie Amosie Komeńskim, ale myśliciel wciąż jest mało znany, bo wiedza o nim jest wyrywkowa, a przez to niepełna, niekompletna, niespójna i sprzeczna. Wciąż brakuje ciągłości interpretacyjnej, są luki w analizach źródeł, a przede wszystkim polscy badacze Komeńskiego nie mają dostępu do większości źródeł oryginalnych, bo jak dotąd – nie były one tłumaczone na język polski. W rezultacie brakuje uporządkowanego, ustrukturyzowanego systemu wiedzy komeńologicznej i jeszcze długo taki stan będzie się utrzymywał. Na bardziej pogłębioną analizę czeka koncepcja *pansofii* Jana Amosa Komeńskiego, która będzie możliwa po upowszechnieniu wszystkich dostępnych jego dzieł w języku polskim.

Bibliografia

- Bauman Zygmunt, *Razem osobno*, Kraków 2003.
- Benner Dietrich, Stępkowski Dariusz, *Pojęcie ukształcalności i jego miejsce w teorii wychowania Jeana Jacquesa Rousseau*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2015, nr 30(3): 30–51.
- Benner Dietrich, Stępkowski Dariusz, *Teoretyczne i społeczne ukonstytuowanie własnej logiki nowoczesnego wychowania. Rozważania w nawiązaniu do Jana Amosa Komeńskiego i Jana Jakuba Rousseau*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 2: 9–21.
- Bieńkowski Tadeusz, *Jan Amos Komeński o nauczaniu i wychowaniu*, Pułtusk 2000.
- Bieńkowski Tadeusz, *Komeński w nauce i tradycji*, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii, Nauki, Oświaty i Techniki, Zakład Dziejów Oświaty, Monografie Z Dziejów Oświaty, pod red. J. Miąso, Tom XXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.
- Čapková Dagmar, *The idea of “Panhistoria” in the development of Comenius work toward “Consultatio”*, „Acta Comeniana”, t. 25, 1970, vol. 2, 49–72.
- Cempel Czesław, *Nowoczesne zagadnienia metodologii i filozofii badań*, Radom 2005.
- Čížek Jan, *From Pansophia to Panorthosia: The Evolution of Comenius’s Pansophic Conception*, „Erudition and the Republic of Letters” 2019, t. IV, wydanie II: 199–227.

- Čížek Jan, *The Conception of Man in the Works of John Amos Comenius*, Peter Lang, Frankfurt & Berlin 2016.
- Čížek Jan, *The Pansophia of Jan Amos Comenius with Regard to his Concept of Nature*, "Acta Comeniana" 2014, no 28: 51–93.
- Comenius John Amos, *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica [General Consultation Concerning the Improvement of Human Affairs]*, Prague 1966.
- Comenius John Amos, *The Labyrinth of the World and the Paradise of the Heart. Mahwah*, Paulist Press, 1998.
- Dworzaczkowa Jolanta, *Szkoła w Lesznie do 1656 roku. Nauczyciele i program*, Leszno 2003.
- Fijałkowski Adam, *Tradycja i nowatorstwo w Orbis sensualium pictus Jana Amosa Komeńskiego*, Warszawa 2012.
- Fijałkowski Adam, *Wstęp do: Jan Amos Komeński, Świat w obrazach rzeczy dostępnych zmysłom*, Warszawa 2015.
- Florczykiewicz Janina, *Drugi prowadzące do wiedzy o człowieku i otaczającym go świecie w twórczości Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – współczesne interpretacje i reinterpretacje jego twórczości*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. III, Siedlce 2016: 53–62.
- Gara Jarosław, *Człowiek i wychowanie. Implikacje pedagogiczne antropologii filozoficznej Maxa Schelera oraz analogie z wybranymi koncepcjami psychologicznymi*, Warszawa 2007.
- Gara Jarosław, *Jana Patočki doświadczenie „jedności pierwotnego świata” jako przesłanka myślenia i działania pedagogicznego –rekonstrukcje (część pierwsza)*, „Forum Pedagogiczne” 2019, nr 9: 175–192.
- Hamlpl Lubomír, *Współczesna recepcja myśli Komeńskiego w Czechach na podstawie przykładu jego sentencji dotyczącej narodu i wizji lepszej przyszłości*, W: B. Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego / Contemporary perceptions of John Amos Comenius*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. IV, Siedlce 2017: 179–190.
- Komenský Jan Amos, *Apologia Latinitatis*, 3, W: tegoż, *Opera didactica omnia*, t. IV, Academia Scientiarum Bohemoslovenica, Praga 1957.
- Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
- Komeński Jan Amos, *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica*, Praha 1966.
- Komeński Jan Amos, *Droga światłości*, W: Komeński J.A., *Pisma wybrane*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.
- Komeński Jan Amos, *O człowieku, użytkowniku tego świata*, W: Komeński J.A., *Pisma wybrane*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964: 634–685.
- Komeński Jan Amos, *Preludium do wszechwiedzy*, W: Komeński J.A., *Pisma wybrane*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964: 84–96.

- Komeński Jan Amos, *Szkoła macierzyńska, czyli program rozumnego wychowania dzieci w pierwszych sześciu latach Jana Amosa Komeńskiego w przekładzie Karola Danszela*, Leszno 2017.
- Komeński Jan Amos, *Unum necessarium/ Jedyne konieczne*, Wrocław 1996.
- Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka*, przekład K. Remerowa, Wrocław 1956.
- Kožuh Anna, *Kompetencja nauczyciela w prymacie dydaktyki*, Ljubljana 2017.
- Kurdybacha Łukasz, *Działalność Jana Amosa Komeńskiego w Polsce*, Warszawa 1957, przedruk W: Kurdybacha Ł., *Pisma wybrane*, oprac. J. Miąso, t. II, Warszawa 1976.
- Kurdybacha Łukasz, *Rola Komeńskiego w Europie XVII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1958, nr 1: 5–39.
- Misseri Lucas Emmanuel, *Comenius' Ethics: From the Heart to the World*, „Ethics & Bioethics” (in Central Europe) 2017, nr 7(1–2): 13–23.
- Mout Nicolette, *Consolation at Night: Jan Patočka and his Correspondence with Comenilogists*, „Acta Comeniana” 2013, nr 27: 175–187.
- Muszyński Heliodor, *Warsztat intelektualny Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska, R. Mnich (red.), *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku*, „Studia Comeniana Sedlcensia”, t. III, Siedlce 2010:164–177.
- Patočka Jan, *Komeniologické studie I. [Comeniological studies I]*, ed. by V. Schifferová, Praha 1997.
- Patočka Jan, *Komeniologické studie, II. Sebrané spisy*, 10. Praha: Oikúmené, 1998.
- Pavlas Petr, *Jan Patočka's Transcendentalia and Categories on Jan Amos Comenius's Triadic System and Its Cusan*, „Acta Comeniana” 2016, 30/LIV, Archiv pro bádání o životě a díle Jana Amose Komenského, Founded 1910 by Ján Kvačala, Filosofia, Praha 2016.
- Pelcová Naděžda, *Człowiek i wychowanie w refleksji fenomenologicznej*, tłum. A. Bystrzycka, Warszawa 2014.
- Pelcová Naděžda, *Kryzys (w) edukacji i jego przezwyciężenie według Jana Amosa Komeńskiego i Emanuela Rádla*, „Forum Pedagogiczne”, 9/2019 1, cz. 2: 47–59.
- Piaget Jean, *Jan Amos Komeński (1592-1670)*, W: C. Kupisiewicz, I. Wojnar (red.), *Myśliciele o wychowaniu*, Warszawa 1996.
- Przemowa noblowska Olgi Tokarczuk*, Svenska Akademien, 2019.
- Richter Manfred, *Jan Amos Komeński. Zarys życia i działalności*, Seria: Colloquia Litteraria Sedlcensia, t. XIX, Siedlce 2016.
- Richter Manfred, *Life Long Learning (LLL): „Die Pampaedia ist das Gründungsdokument der Disziplini”*, W: B. Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego / Contemporary perceptions of John Amos Comenius*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. IV, Siedlce 2017: 227–238.
- Richter Manfred, *Werner Korthaase mitbegründer und ehrenvorsitzender der Deutschen Comeniusgesellschaft, träger hoher deutscher, ukrainischer und tschechischer auszeichnungen;netzwerker im kulturtransfer*, W: B. Sitarska

- (red.), *Jan Amos Komeński w epoce współczesności. Odczytania – kontynuacje – krytyka*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. V, Siedlce 2018: 253–260.
- Schopenhauer Artur, *Erystyka czyli sztuka prowadzenia sporów*, Warszawa 1993.
- Sitarska Barbara (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego / Contemporary perceptions of John Amos Comenius*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, tom IV, Siedlce 2017: 386.
- Sitarska Barbara, *Człowiek współczesny – humanista przełomu XX i XXI wieku. Część I*, „Kultura i Wychowanie” 2011, nr 1(1): 64–86.
- Sitarska Barbara, *Dokąd zmierzasz pedagogiko w okresie zagrożeń we współczesnym świecie?*, W: J. Kunikowski (red.): *Bezpieczeństwo i obronność w świetle współczesnych wyzwań i potrzeb. Ujęcie naukowe, pedagogiczne i edukacyjne*, Siedlce 2010: 67–82.
- Sitarska Barbara, *Droga człowieka do poznawania siebie w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. II, Siedlce 2015: 145–156.
- Sitarska Barbara, *Dylematy edukacyjne współczesnego człowieka a kryzys tradycyjnej normatywności*, W: B. Sitarska, R. Droba, K. Jankowski (red.), *Dylematy edukacyjne współczesnego człowieka a jakość kształcenia w szkole wyższej*, Siedlce 2008: 105–122.
- Sitarska Barbara, *Dziecko współcześnie*, S. Sztobryn (red.), „Kultura i Wychowanie” 2012, nr 4(2): 90–113.
- Sitarska Barbara, *Edukacja nieustająca w koncepcji Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska, *O Janie Amosie Komeńskim i jego poglądach na edukację*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. I, Siedlce 2014: 189–208.
- Sitarska Barbara, *Edukacja nieustająca w koncepcji Jana Amosa Komeńskiego*, W: *O Janie Amosie Komeńskim i jego poglądach na edukację*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. I, Siedlce 2014: 189–208.
- Sitarska Barbara, *Jan Amos Komeński prekursorem idei edukacji całożyciowej*, W: B. Sitarska, R. Mnich (red.), *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku/ Johan Amos Comenius und die Kultur des Barock*, „Studia Comeniana Sedlcensia”, t. I, Siedlce 2007: 71–82.
- Sitarska Barbara, *Johann Amos Comenius als Vorkämpfer der Idee der lebenslangen Bildung*, W: B. Sitarska, R. Mnich, M. Richter (red.), *Werner Korthaase badacz Jana Amosa Komeńskiego*, „Studia Comeniana Sedlcensia”, t. II, Siedlce 2009: 271–280.
- Sitarska Barbara, *John Amos Comenius' ideas in view of modern educational challenges*, www.comenius.uph.edu.pl.

- Sitarska Barbara, *Knowledge in any place and at any time – the motto of contemporary educational research*, W: C. McDermott, B. Kožuh (red.), *Modern approaches in social and educational research / Nowoczesne podejścia w badaniach humanistycznych i pedagogicznych*, Los Angeles 2016: 251–272.
- Sitarska Barbara, *Self education in Johann Amos Comenius philosophical thought (on the background of selected philosophers' views)*, www.comenius.uph.edu.pl.
- Sitarska Barbara, *Sytuacje edukacyjne na przestrzeni życia w recepcji respondentów a współczesne wyzwania edukacyjne*, W: E. Jagiełło, R. Matysiuk, U. Tyluś (red.), *Edukacja – wczoraj, dziś, jutro. Wyzwania i realia edukacyjne w kontekście przemian społecznych*, t. I, Siedlce 2012b: 107–124.
- Sitarska Barbara, *The Political Dimension of the Pedagogy of John Amos Comenius*, "Comeniana et Historica" 2012, nr 87–88, red. P. Floss, M. Steiner, M. Bečková, J. Beneš, K. Floss, *Musaeum Comenii Hunno Brodense XXXXII*, Muzeum Komeńskiego w Uherskim Brodzie: 27–49.
- Sitarska Barbara, *Uczenie się autobiograficzne jako rodzaj relacji między edukacją a dorosłym życiem*, W: M. Nowak, P. Magier, I. Szewczak (red.), *Antropologiczne podstawy pedagogiki ogólnej*, Lublin 2010: 303–318.
- Sitarska Barbara, *Uczenie się nieustające wyzwaniem dla współczesnego społeczeństwa*, W: D. Rondalska, A. Zduniak (red.), *Edukacyjne zagrożenia i wyzwania młodego pokolenia*, Poznań 2009: 34–49.
- Sitarska Barbara, *Wyzwania edukacyjne w kontekście przemian we współczesnym świecie – obawy i nadzieje (wybrane aspekty)*, W: E. Jagiełło, R. Matysiuk, U. Tyluś (red.), *Edukacja – wczoraj, dziś i jutro. Dyskurs wokół wybranych problemów społecznych i oświatowych*, t. III, Siedlce 2012a: 21–54.
- Sitarska Barbara, *Zamiast „Wprowadzenia” o recepcji własnej i autorów SZK*, W: B. Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego / Contemporary perceptions of John Amos Comenius*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. IV, Siedlce 2017, 13–53.
- Sitarska Barbara, *Универсальный свет Яна Амоса Коменского как основной выход из лабиринтов жизни (Uniwersalna światłość Jana Amosa Komeńskiego jako główne wyjście z labiryntów życia)*, W: Ян Амос Коменский и Дмитрий Чижевский: диалог идей, Коллективная монография под редакцией Светланы Марчуковой и Романа Мниха, *Seria: Colloquia Litteraria Sedlcensia*, t. XVIII, Siedlce 2015: 101–118.
- Sitarska Barbara, *Ян Амос Коменский: путь человека к познанию самого себя как путь к гармонии в мире хаоса, Man's way of learning about himself as a way to reach harmony in the world of chaos according to John Amos Comenius*, W: E. Kozak, B. Stelingowska, J. Tkaczyk (red.), *Высокий лад, глубокий мир: между реализмом и постмодернизмом*, Siedlce 2018: 227–243.

- Sroczyński Wojciech, *Jan Amos Komeński – teolog, filozof, pedagog, polityk*, W: B. Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. III, Siedlce 2016: 35–52.
- Stalla Bernhard Josef (komentarz), *Jan Amos Komeński: Oratio De Cultura Ingentiorum Rede Über Geistige Bildung*, Nordhausen 2017.
- Stalla Bernhard Josef, *Das Zusammenwirken von »Wissen – Handeln – Glauben« als Grundlage für die Verbesserung der welt in der »PANSOPHIA HUMANA« von Jan Amos Komenský*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. VI, Siedlce 2019: 189–208.
- Suchodolski Bogdan, *Wstęp*, W: J.A. Komeński, *Pampaedia*, przekład K. Remerowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
- Sztobryn Sławomir, *Jan Amos Komeński (1592-1670) jako przedstawiciel nowożytnej filozofii wychowania*, W: B. Sitarska (red.), *O Janie Amosie Komeńskim i jego poglądach na edukację*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. II, Siedlce 2015: 91–100.
- Sztobryn Sławomir, *Polska komeniologia we współczesnych bibliotekach elektronicznych*, W: B. Sitarska, R. Mnich (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku / Jan Amos Komenský im XVII. Jahrhundert*, *Studia Comeniana Sedlencensia*, t. IV, 2012: 255–262.
- Sztobryn Sławomir, *Polska XX-wieczna recepcja pedagogiki Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. IV, Siedlce 2014: 57–72.
- Sztobryn Sławomir, *Wprowadzenie do pansoficznych podstaw pedagogiki Jana Amosa Komeńskiego*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński. Współczesne interpretacje i reinterpretacje jego twórczości*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. III, Siedlce 2016: 25–34.
- Witkowska-Maksimczuk Beata, *Elementy retoryki i erystyki w przykładach*, Warszawa, 2014.